

Kolejne spotkanie ZSRR — USA w Wiedniu

W czwartek przed południem delegacje radziecka i amerykańska spotkały się w Wiedniu, aby kontynuować rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Kolejne spotkanie odbyło się w gmachu ambasady radzieckiej w Wiedniu. (PAP)

GLOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
9
KWIEŹNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 84 (8437)
Cena 50 gr

Apel „O wolność i pokój dla narodów Indochin!” • Oświadczenie w sprawie Bliskiego Wschodu • A. Kosygin podsumował dyskusję • Wybory władz partyjnych

Zjazd KPZR dobiega końca

W czwartek, 8 kwietnia w kremleńskim Pałacu Zjazdów toczyły się dalsze obrady XXIV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Przewodniczył pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Uzbekistanu Szaraf Raszydow.

Po wznowieniu obrad, przemówienia powitalne do delegatów wygłosili sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Brazylii Luis Carlos Prestes oraz przewodniczący Południowo-

afrykańskiej Partii Komunistycznej John Marx.

Luis Carlos Prestes powiedział m. in., że referat sprawozdawczy świadczy o realizacji przez KC KPZR niezłomnego kursu leninowskiego zmierzającego do poparcia tych wszystkich, którzy walczą z imperializmem, którzy stawiają opór agresji imperialistycznej.

John Marx oświadczył, iż podnoszenie dobrobytu narodu radzieckiego ma ogromne znaczenie międzynarodowe. Demonstrowa ono wobec całego świata przewagę planowej gospodarki socjalistycznej.

Następnie wygłosił przemówienie na zjeździe minister przemysłu produkcji narzędzi, środków automatyzacji i układów sterujących Konstantin Rudniew, który stwierdził, że projekt wytycznych XXIV Zjazdu KPZR w sprawie nowego planu pięcioletniego poświęca wiele uwagi zadaniom w dziedzinie przemysłu produkcji narzędzi. Produkcja ta w ciągu minionej pięciolatki znacznie wzrosła.

Podsumowując dyskusję nad referatem o wytycznych

XXIV Zjazdu KPZR w sprawie planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1971 — 1975 Aleksiej Kosygin stwierdził, iż zjazd zadokumentował dobitnie jedność partii i narodu, międzynarodową solidarność KPZR ze wszystkimi krajami socjalizmu, z komunistami całego świata, którzy przyjęli program KPZR jako rejonem rosnącego wkładu Związku Radzieckiego do ogólnego dzieła walki o pokój i postęp społeczny.

Wytyczne zatwierdzone przez zjazd partii stanowiącą podstawę dziewiątego planu pięcioletniego. Sporządzenie planu pięcioletniego musi nastąpić do 1 sierpnia br. Plan zostanie następnie rozpatrzony przez rząd i wniesiony do rozpatrzenia na plenum Komitetu Centralnego KPZR i sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Zgodnie z zasadami demokracji socjalistycznej — powiedział Aleksiej Kosygin — nowy plan pięcioletni będzie wyrazem jednolitej woli narodu, ucieleśnieniem kolektywnego rozumu partii i narodu, ich twórczych zamiarów i szlachetnych dążeń.

APEL „O WOLNOŚĆ I POKÓJ DLA NARODÓW INDOCHIN!”

XXIV Zjazd KPZR jednomyślnie uchwalił apel „O wolność i pokój dla narodów Indochin!”.

Zjazd w imieniu wszystkich radzieckich komunistów, całego narodu przesyła bratnie gorące pozdrowienia bohater-
skiemu narodowi wietnamskiemu i jego bojowej awangardzie — Partii Pracujących Wietnamu, mężnym patriotom Laosu i Kambodży, nieustraszonemu bojownikom, walczą-

cym przeciwko imperializmowi USA, o wolność, niezależność i pokojową przyszłość krajów Indochin.

Awanturnicze plany amerykańskich agresorów w praktyce zamieniły się w nieprzerwaną pasmo haniebnych klęsk — stwierdza apel.

Realizowanie tzw. „wietnamizacji” — nikczemnej zasady „mordowania Azjatów rękami Azjatów” nie pomoże

Dokończenie na str. 2

W Pakistanie Wschodnim

Opór brutalnie dławiony przez armię

Według komunikatów nadejrzanych w czwartek rano przez radio indyjskie na terenie Pakistanu Wschodniego nadal trwają zacięte walki. W wyniku bombardowań w mieście Comilla zginęło w ciągu ostatnich godzin około 200 osób.

Agencje zachodnie przekazują też dalsze doniesienia świadczące o tym, iż armia pakistańska brutalnie dławi ruch organizowany przez Ligę Awami. Jeden z Brytyjczyków, któremu udało się wydostać ze Wschodniego Pakistanu twierdzi, że żołnierze pakistańscy dokonali prawdziwej masakry ludności cywilnej w porcie Chittagong.

PAP

Na zdjęciu: grupa uchodźców z Pakistanu opuszcza statek, który zawinął do Kalkuty (Indie).



Po zamachu w Sztokholmie

Krytyczny stan zdrowia ambasadora Jugosławii

Przedstawiciel szpitala w Sztokholmie poinformował, iż pogorszył się stan zdrowia ambasadora jugosłowiańskiego Vladimira Rolovicia, który poprzedniego dnia w stanie krytycznym został przywieziony do szpitala. Ambasador Rolovic został postrzelony przez ustaszców chorwackich i po przewiezieniu go do szpitala przeszedł 4-godzinna operację. Wyjęto mu cztery kule. Jedna nadal tkwi w mózgu.

Jeśli chodzi o stan zdrowia urzędniczki ambasady Miry Stem pikar, przedstawiciel szpitala oświadczył, że jest zadowolający. PAP

Leninowski program, leninowskie kierownictwo

W trakcie jednego ze spotkań w Leningradzie, w bezpośredniej rozmowie z miejscowym aktywem partyjnym I sekretarz KC PZPR Edward Gierek powiedział, że członków naszej delegacji ogarnia, w miarę coraz głębszego zapoznawania się z programem działania wypracowanym przez XXIV Zjazd, uczucie zdrowej, twórczej zafascynacji. Takie bowiem kolosalne polityczne, ekonomiczne i socjalne cele jest dziś w stanie wysuwać, a co więcej realizować, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego.

Powyższa uwaga przypominała mi się przy słuchaniu końcowego wystąpienia premiera Aleksieja Kosygina, który ustosunkowując się krótko do dyskusji nad projektem wytycznych nowej pięciolatki, zamknął równocześnie dyskusję nad trzecim punktem obrad.

Warto jeszcze raz przypomnieć pewne podstawowe prawdy wyjaśniające dlaczego dorobek XXIV Zjazdu jest tak ogromny.

Na zjazd, KPZR przyszła z konkretnym, opracowanym przy pomocy całej armii specjalistów programem dalszego rozwoju ekonomicznego kraju, kultury i podniesienia poziomu życia społeczeństwa. Programem, do którego włączono propozycje i uwagi szerokich rzesz

ludzi pracy. Główne elementy tego programu zawarte były w referacie sprawozdawczym. Na obecnym etapie budownictwa komunistycznego partia koncentruje uwagę wszystkich swoich członków i ludzi pracy w ZSRR, na rozwiązywaniu istotnych ekonomicznych i socjalnych problemów związanych z dalszym szybkim rozwojem całego społeczeństwa. Wśród tych problemów na pierwszym miejscu znajduje się warunkująca dalszy wzrost stopy życiowej, konieczność zapewnienia wysokiego tempa wzrostu produkcji przez zwiększenie jego efektywności, pełniejsze wykorzystanie rezerw i korzystanie ze zdobyczy rewolucji naukowo-technicznej.

Uczynić życie ludzi radzieckich jeszcze lepszym, dostatniejszym i szczęśliwszym dzięki zorganizowanemu, mądrym wysiłkowi całego społeczeństwa kierowanego przez swą leninowską partię — ta myśl przejaśniała się we wszystkich wystąpieniach na zjeździe. Ta myśl towarzyszy delegatom, gdy oddawali swe głosy na wypróbowanych, dalekowzrocznych przywódców partii i wszystkich swych przedstawicieli, którzy w nowym Komitecie Centralnym KPZR uosabiać będą kolektywne doświadczenie i pryncypialność KPZR.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

Posiedzenie plenarne KW PZPR

O ściślejszą więź z ludźmi pracy

Wczoraj odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, pierwsze po XII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KW, poświęcone dotychczasowej realizacji w Wielkopolsce jej uchwał oraz postulatów VII i VIII Plenum partii. Główne tematy obrad skupiały się wokół pracy wewnątrzpartyjnej i węzłowych problemów gospodarczych naszego regionu. Otwarcia posiedzenia dokonał I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada.

Dyskusję zainicjowało wystąpienie sekretarza KW — Władysława Ślebody, który szeroko omówił podstawowe zadania i kierunki działalności partii w naszym województwie, oraz wynikające z VIII Plenum i XII Konferencji istotne wnioski dla bieżącej pracy wszystkich instancji partyjnych.

Mówca dokonał m. in. oceny odbywającej się w szerokich kręgach społecznych dyskusji, wskazując, że jest ona wyrazem poparcia dla polityki partii i rządu. Konsultacje partii ze społeczeństwem, nie licząc sporadycznych głosów demagogicznych lub wrogich, uświadniły głębokie poczucie odpowiedzialności, zwróciły uwagę na dyscyplinę klasy robotniczej. Miały one też na ogół rzeczowy i konstruktywny charakter.

W. Śleboda uwypuklił konieczność dalszego doskonalenia systemu konsultacji i kontroli społecznej — dla rozwoju świadomego uczestnictwa społeczeństwa w życiu politycznym i gospodarczym oraz konieczność skutecznej, bezkompromisowej i odpowiedzialnej krytyki wszelkich objawów zła. Skupił też uwagę na kilku zasadniczych problemach, związanych m. in. z poprawą sytuacji mieszkaniowej

i warunków socjalno-bytowych, ze sprawami młodzieży, produkcją rynkową i intensyfikacją wszystkich dziedzin produkcji rolnej.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zgłoszono szereg istotnych postulatów i wniosków. I sekretarz KD PZPR Stare Miasto — Włodzimierz Kowalski mówił m. in. o rozwoju więzi z kolektywami robotniczymi, o doskonaleniu stylu i kultury pracy, o jawności krytyki i dyskusji. Potępił opieszałość i asekuran-

Dokończenie na str. 2

Likwidacja sprzedaży leków za dewizy

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, z dniem 16 kwietnia br. zlikwidowana zostanie sprzedaż leków za dewizy w Banku PKO. Dotyczy to wszystkich lekarstw zagranicznych sprzedawanych dotychczas w Banku za okazaniem recepty. Sprzedaż tych lekarstw przejmą apteki leków zagranicznych, podległe Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej. Natomiast w dalszym ciągu można będzie kupować w Banku PKO różne rodzaje proszki, maści i kosmetyki, które dotychczas były sprzedawane bez recepty.

Decyzja ta wychodzi naprzeciw licznym głosom krytyki społecznej, wyrażającym zastrzeżenia co do sprzedaży lekarstw w Banku PKO. W swoim czasie była ona uzasadniona znacznymi brakami w imporcie specjalistycznych leków — sytuacja uległa poprawie. Za możliwością likwidacji sprzedaży leków przez Bank PKO wielokrotnie wypowiadali się już resort zdrowia i opieki społecznej, stwierdzając, że nasz import może — przy spełnieniu określonych warunków — zastąpić w znacznym stopniu te formy sprzedaży. Pozytywne stanowisko w tej sprawie reprezentowali też Ministerstwo Finansów. (PAP)

Komandosi wycofują ciężki sprzęt z Ammanu

Korespondent Reutera donosi z Ammanu o wycofywaniu przez partyzantów palestyńskich ciężkiego uzbrojenia wojskowego ze stolicy Jordanii. Transportowanie broni trwało całą poprzednią noc. Oczekuje się, że w najbliższą sobotę, z chwilą gdy ciężki sprzęt wojskowy partyzantów zostanie wycofany z Ammanu, rząd jordański ogłosi amnestię. W stolicy Jordanii panuje spokój — pisze korespondent. Nie można natomiast tego powiedzieć o północnej części kraju. PAP

POGODA

W dzielnicach wschodnich zachmurzenie przeważnie umiarkowane i niewielkie, na pozostałym obszarze — duże z wielkimi przejaśnieniami. Gdzieśkolwiek drobne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 9 st. na północy do 18 st. na południu. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Szósty dzień księżycowy

„Lunochoda”

Radziecki samobieżny pojazd „Lunochod 1” rozpoczął realizowanie programu opracowanego na szósty dzień księżycowy.

„Lunochod 1” znajduje się na powierzchni Księżyca w rejonie Morza Deszczów od 17 listopada 1970 roku.

W środę przeprowadzono dwa seanse łączności z „Lunochodem”. Podczas pierwszego seansu otworzono baterię słoneczną, sprawdzono systemy pokładowe i włączono aparaturę naukową. Podczas drugiego seansu, który rozpoczął się o godzinie 19 czasu miejscowego i trwał ponad 4 godziny, „Lunochod” poruszał się po powierzchni Księżyca. (PAP)

Zdemaskowanie spisku antyrządowego w Laosie

R. Nixon o programie „wietnamizacji”

W Vientiane — stolicy rządowej Laosu, policja zdemaskowała spisek mający na celu obalenie neutralistycznego rządu księcia Souvanna Phoumy. Podaje o tym agencja UPI informując, że aresztowano kilku oficerów królewskiej armii Laosu.

Zwraca ona uwagę, że w ostatnich miesiącach oficerowie zaliczani do prawicy armii laotańskiej wyrażali niezadowolone z polityki rządu księcia Souvanna Phoumy. Wypowiadali się oni za nawiązaniem bardziej ścisłych więzi ze Stanami Zjednoczonymi i innymi państwami zachodnimi.

Agencja AFP donosi z Vientiane, że według niepotwierdzonych danych w następstwie nieudanej próby prawicowego zamachu stanu aresztowano łącznie w ciągu ostatnich dwóch dni 150 osób

wśród których znajdowali się m. in. podoficerowie oraz pracownicy oficjalnej agencji prasowej „Lao Presse”. Większość aresztowanych miała już zostać zwolniona.

Prezydent USA, Richard Nixon wygłosił w środę wieczorem 20-minutowe przemówienie telewizyjne na temat Indochin od kilku dni z uwagą oczekiwane przez społeczeństwo amerykańskie. Utrzymane ono było jednak w stylu poprzednich wystąpień dotyczących wojny indochińskiej. Prezydent usiłował stworzyć wrażenie, że jego doktryna „wietnamizacji” przebiega pomyślnie i starał się zatuszować ostatnią, całkowitą porażkę wojsk amerykańsko-sajgońskich, które w pierwszym kwartale br. podjęły inwazję na południowy Laos.

R. Nixon zapowiedział dalszą redukcję wojsk amerykańskich w Indochinach ograni-

Dokończenie na str. 2

5000 rybaków spędzi święta na morzu

Około 5000 polskich rybaków dalekomorskich spędzi święta na pracy. Na łowiskach przebywać będą ok. 100 statków rybackich „Dalmoru”, „Odry” i „Gryfa”.

Największe zgrupowanie floty łowczej podczas świąt nastąpi w tradycyjnym rejonie połowów północno-zachodniego Atlantyku. Znajdują się tu blisko 70 jednostek w tym baza dalekomorska „Kaszub”. Druga baza pływająca polskiego rybołówstwa „Pomorze” za winę ostatnio do kanadyjskiego portu Halifax, gdzie poza bunkrowaniem paliwa i wody zabiera dla floty zaprowiantowanie. Będą to zwłaszcza owoce i warzywa potrzebne dla rybackiego menu na święta. (PAP)

Odpowiedź Senatu Berlina Zachodniego na propozycje NRD

Senat Berlina Zachodniego udzielił w czwartek odpowiedzi na propozycję przekazaną w imieniu rządu NRD przez sekretarza stanu Guentera Kohla, by kontynuować rozmowy między delegacjami rządu NRD i Senatu Berlina Zachodniego w tygodniu poświęconym. Senat sugeruje jako termin nowych rozmów sobotę, 17 kwietnia.

Jednakże Senat zachodniobermberski ponownie się zastrzegł, iż nie będzie prowadził rozmów w sprawie generalnego unormowania stosunków między Berlinem Zachodnim a NRD, tak jak to proponował premier NRD Willi Stoph w liście do burmistrza — szefa rządu Berlina Zachodniego Klausa Schue tza. Senat zastanawia się tym, że dopóki nie zostaną zakończone rokowania czteromocowe w sprawie Berlina Zachodniego, on sam może prowadzić rozmowy z rządem NRD jedynie w sprawie przepustek do tego kraju i jego stolicy dla mieszkańców Berlina Zachodniego. PAP

Nadwyżki w górnictwie i hutnictwie — jednak szereg branż przemysłu lekkiego nie zrealizowało planowych zadań

Pierwszy kwartał w gospodarce

Jak wynika z wstępnych danych, ogłoszonych przez GUS, produkcja globalna przemysłu wzrosła w pierwszym kwartale br. o 6,2 proc. Jednocześnie nastąpił wzrost zatrudnienia o 2,1 proc. (czyli o 83,5 tys. osób) i osobowego funduszu płac o 8,1 proc. (ponad 2,5 mld zł). Wydajność pracy mierzona wartością produkcji globalnej na 1 zatrudnionego, zwiększyła się o 4 proc.

A oto niektóre dalsze informacje, dotyczące naszego bilansu gospodarczego w pierwszych trzech miesiącach br. Plan operatywny sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług został wykonany w tym okresie w 102,8 proc. Mimo, że w wielu dziedzinach, jak np. w górnictwie czy hutnictwie, osiągnęliśmy spore nadwyżki w stosunku do planów, to jednak w niektórych gałęziach nie zrealizowano w pełni zadań. Odnosi się to przede wszystkim do szeregu branż przemysłu lekkiego.

Jeśli chodzi o rolnictwo, to wstępnie ocenia się, że stan zasiewów ozimych w końcu marca br. kształtował się na poziomie nieco lepszym od średniego. Znacznie zaawansowane są siewy zbóż jarych. Co prawda jeszcze w połowie marca stan pogłowia był niższy niż rok temu, to godne podkreślenia są obecnie obserwowane zmiany w tej dziedzinie, wskaźniki na silną tendencję rozwoju w.

Nakłady inwestycyjne w gospodarce społecznej w okresie styczeń — marzec br. wyniosły 34,8 mld zł, co oznacza wykonanie rocznych założeń NPG w 16,1 proc. (na poziomie wykonania planu w I kwartale ub. roku). Mimo utrzymania się wysokiej dynamiki nakładów nie wykonano w pełni planu oddawania do użytku obiektów inwestycyjnych.

W I kwartale br. wartość

Nominacje ambasadorów

8 bm. odbyło się posiedzenie Rady Państwa, na którym mianowano ambasadorom nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — w Republice Kuby — Mariana Renke, — Demokratycznej Republice Wietnamu — Władysława Domagałę, — w Republice Cypru i haszemickim królestwie Jordani — Ta deusza Wujka. Funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Libanie, na które został mianowany 5 marca 1971 r.

Ponadto Rada Państwa uwzględniła prośby 89 osób o nadanie im obywatelstwa polskiego. (PAP)

R. Nixon o „wietnamizacji“

Dokończenie ze str. 1

czając się jednak do półroczków. Podał on że w okresie od 1 maja do 1 grudnia 1971 r. z Wietnamu wycofanych będzie około 100 tys. żołnierzy amerykańskich. Oznacza to, że w kraju tym w dalszym ciągu pozostanie 184 tys. żołnierzy USA.

W swym przemówieniu Nixon podjął polemikę z tym co nazwał „rozbuśnianymi doniesieniami o brutalnych aktach w Wietnamie“. Było to wyraźna aluzja do sprawy porucznika W. Calley'a — mordercy mieszkanca wioski południowowietnamskiej My Lai. Jednakże prezydent nie wymienił imienia porucznika ani nie nawiązał do swej — zdumiewającej wielu obserwatorów — decyzji zwolnienia W. Calley'a z więzienia wojskowego na okres apelacji od wyroku sądu, który skazał porucznika na karę dożywotniego więzienia.

KONFERENCJA PARYSKA

Rzecznik delegacji DRW na paryską konferencję w sprawie Wietnamu, której kolejne posiedzenie odbywało się wczoraj, upowszechnił oświadczenie dotyczące przemówienia prezydenta USA Richarda Nixona. Przemówienie to — oświadczył rzecznik — jest nowym świadectwem tego, że Nixon nadal mówi o „pokoju“, a prowadzi wojnę. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

GŁOS WIELKOPOLSKI A
9 IV 1971 Nr 84 (8437)

eksportu wynosiła 3189,2 mln zł dew., a wartość importu 3070,2 mln zł dew. Przy wzroście eksportu o 8 proc., a importu o 5,2 proc., w obrotach z krajami socjalistycznymi szybszy był wzrost importu (o 7,4 proc.) niż eksportu (o 4,5 proc.), natomiast w obrotach z pozostałymi krajami szybciej zwiększał się eksport.

Znacznie wzrosły w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku dostawy mięsa i tłuszczów z importu, przeznaczone na poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Przeciętne zatrudnienie w I kwartale br. wzrosło w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego o 217,8 tys. osób, tj. o 2,3 proc., osobowość funduszu brutto — o 2 mld zł, tj. o 7,7 proc. Przeciętna płaca miesięczna brutto — o 126 zł.

W porównaniu z analogicznym okresem ub. roku, w pierwszych dwóch miesiącach br. tempo wzrostu wydatków ludności (w szczególności na zakup towarów) było wyższe niż tempo wzrostu przychodów. Natomiast w marcu br. tempo wzrostu przychodów pieniężnych, głównie wypłat netto z osobowego funduszu płac (wzrost o 9,1 proc.) oraz dochodów ludności rolniczej z tytułu sprzedaży produktów rolnych (wzrost o 8,3 proc.) było wyraźnie wyższe niż wydatków na zakup towarów (o

5,2 proc.). Przyrost zasobów pieniężnych ludności był wyższy niż w analogicznym okresie 1970 r. Wydatki na zakup towarów zwiększyły się o 2,1 proc.

W rezultacie — obroty handlu wewnętrznego — zarówno w detalu jak i zakładach gastronomicznych — charakteryzowały się w tym okresie znacznym ożywieniem. Przy ogólnym wzroście sprzedaży detalicznej towarów — w porównaniu z I kw. ub. o 7,3 proc. (licząc w cenach bieżących), sprzedaż towarów żywnościowych była wyższa o ponad 10 proc., a towarów żywnościowych o ponad 3,5 proc. Sprzedaż w zakładach gastronomicznych wzrosła o ok. 12 proc.

Dostawy mięsa i przetworów mięsnych kształtowały się w okresie styczeń — luty br. na poziomie niższym niż w analogicznym okresie ub. roku. W marcu natomiast w związku ze znacznym wzrostem popytu na skutek powrotu do cen sprzed 13 grudnia 1970 r. dostawy mięsa i przetworów były wyższe niż w marcu ub. roku o ok. 2 proc. Jakkolwiek dostawy masła odpowiadały wielkością założonym w planie, to jednak nie zaspokoły w pełni popytu ludności.

W zakresie towarów nieżywnościowych dostawy niektórych towarów nie odpowiadały potrzebom nabywców pod względem asortymentowym. Dotyczy to np. dostaw obuwi. W wyniku obniżki cen z grudnia 1970 r. nastąpił wzrost popytu na artykuły branż radiowo-telewizyjnej. Pomimo wykonania planu dostaw, na rynku występują niedobory magnetofonów oraz gramofonów ze wzmacniaczem. Nie pokryto też w pełni zapotrzebowania ludności na niektóre typy lodówek. (PAP)

Licencja na binazinę — do Japonii

Kariera polskiego leku

Binazina — oryginalny polski lek na chorobę nadciśnieniową, robi światową karierę. Po sprzedaży licencji do Argentyny, ostatnio zakupiła ją również u nas znana japońska firma Kyowa. Za jej pośrednictwem, polski specyfik rozprowadzony będzie do wszystkich prawie krajów Dalekiego Wschodu.

Rynek japoński znany jest z dużych wymagań stawianych przed środkami farmaceutycznymi. Toteż zakup licencji poprzedziły blisko 2-letnie badania farmakologiczne i kliniczne, przeprowadzone przez specjalistów japońskich. Potwierdziły one wysokie walory terapeutyczne polskiego leku.

Przy okazji warto dodać, iż choroba nadciśnieniowa jest dolegliwością, która występuje wśród Japończyków w skali bardzo szerokiej, szerszej nawet niż w Europie.

Twórca binazyny — prof. dr Stanisław Biniński z warszawskiej Akademii Medycznej, przygotował drugi z kolei, oryginalny lek polski. Jest nim bicordin, który już wkrótce,

bo w czerwcu znajdzie się w aptekach. Środek ten znajdzie zastosowanie w stanach przed zawałowymi, zawałach, jak też w dusznicy bolesnej. Lek wytwarzać będą Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne. (PAP)

Kolizja polskiego statku „Phenian“

Jak informują Polskie Linie Oceaniczne, motorowiec PLO „Phenian“, powracający z Dalekiego Wschodu do Gdyni, zderzył się na Morzu Północnym ze statkiem norweskim „Hoogh Breeze“. Kolizja nastąpiła na trasie z Rotterdamu do Hamburga. Obie jednostki doznały poważnych uszkodzeń kadłubów. Na szczęście, nikt z marynarzy nie doznał obrażeń. M/s „Phenian“ o własnych siłach dotarł do Hamburga, skąd wyruszył w drogę powrotną do macierzystego portu. (PAP)

„Ping-pongowa dyplomacja“

Sportowcy USA udadzą się do ChRL

Korespondent PAP, red. J. Gołębiowski pisze: — mianem „ping-pongowej dyplomacji“ określono w waszyngtońskich kołach prasowych zaproszenie do Pekinu amerykańskiej drużyny tenisa stołowego. Zartobliwość tego określenia nie zmienia jednak faktu, że chińska inicjatywa potraktowana została w Waszyngtonie z najwyższym zainteresowaniem typu bynajmniej nie sportowego, lecz czysto politycznego.

Sprawa ta była czołowym tematem na konferencji prasowej w Departamencie Stanu. Rzecznik Departamentu oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych traktuje wymienione zaproszenie jako „korzystny objaw, zgodny z wyrażonymi przez prezydenta Nixona i se-

Zjazd KPZR dobiega końca

Dokończenie ze str. 1

amerykańskim imperializmem do osiągnięcia zbrodniczych celów — podkreśla apel. — Nieugiętość i męstwo milujących pokój narodów Indochin, spotęgowane dzięki stałemu poparciu narodu radzieckiego, narodów innych krajów socjalizmu, międzynarodowego ruchu komunistycznego oraz wszystkich sił postępowych stanowią rejonem ich zwycięstwa w walce z wrogiem.

Zjazd oświadczył, że konstruktywną podstawą dla rozwiązania problemów Indochin są propozycje przedstawione przez rząd DRW, Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego, Patriotyczny Front Laosu i Zjednoczony Front Narodowy Kambodży.

Radzieccy komuniści uważają — zaznacza apel — że w sytuacji, jaka się wytworzyła, należy wszechstronnie i codziennie umacniać solidarność z walczącymi narodami Indochin, energicznie sprzeciwiać się agresywnej polityce kół rządzących USA.

Apel podkreśla, że Związek Radziecki udzielał i udziela DRW wszechstronnego poparcia i pomocy w budowaniu socjalizmu, w umacnianiu jej obronności oraz odpięciu imperialistycznych zamachów, że konsekwentnie i zdecydowanie nie występował i występuje po stronie ruchu wyzwolenczego w Wietnamie Południowym, Laosie i Kambodży. XXIV Zjazd KPZR uroczystie oświadcza, że Związek Radziecki będzie również nadal trzymać się tego kursu.

XXIV Zjazd KPZR zwraca się do wszystkich, którym droga jest wolność, pokój i postęp:

— Jeszcze głośniej protestujcie przeciwko krwawej agresji amerykańskiego imperializmu w Indochinach!

— Zdecydowanie i śmiało demaskujcie zbrodnie amerykańskiej soldateski, występujcie z poparciem dla bohaterów narodów Wietnamu, Laosu i Kambodży!

OŚWIADCZENIE W SPRAWIE BLISKIEGO WSCHODU

XXIV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego kategorię potępił imperialistyczną agresję Izraela na państwa arabskie, dokonaną przy poparciu imperializmu amerykańskiego i zapewnił narody arabskie o swej bratniej solidarności za ich mężną walkę.

Uchwalone w czwartek oświadczenie „O sprawiedliwy i trwały pokój na Bliskim Wschodzie“ głosi, że uporczywe uchylanie się izraelskich kół rządzących od wycofania swych wojsk z ziem arabskich, stanowi jawne wyzwanie pod adresem międzynarodowej opinii publicznej i uchwał Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nieugiętość prowadzącej leninowską politykę pokoju i przyjaźni między narodami — podkreśla oświadczenie — Związek Radziecki będzie również w przyszłości konsekwentnie popierał słuszną sprawę narodów arabskich, które stały się obiektem izraelskiej agresji oraz ich wysiłki zmierzające do przywrócenia pozbawionych praw, zapewnienia sprawiedliwego rozwiązania politycznego na Bliskim Wschodzie.

dzie i obrony słusznym praw arabskiego narodu Palestyny. Zjazd zwrócił się do bratnich partii oraz do wszystkich milujących pokój narodów i państw z apelem o umocnienie solidarności z narodami krajów arabskich i udzielenie im aktywnego poparcia w ich walce.

Po południu zjazd przystąpił do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego — wyborów centralnych organów partii.

Dzisiaj XXIV Zjazd KPZR kontynuuje obrady.

SPOTKANIA DELEGACJI POLSKIEJ

W Moskwie odbyło się spotkanie polskiej i czechosłowackiej delegacji partyjnych, przybyłych na XXIV Zjazd KPZR.

Delegacja PZPR odbyła także spotkanie z delegacją SED z delegacją rumuńską i jugosłowiańską.

POTĘPIENIE DOSTAW DLA RPA

Obecnie na XXIV Zjeździe KPZR delegacje partii komunistycznych i robotniczych krajów Wspólnoty Brytyjskiej — Australii, Ceylonu, Gujany, Kanady, Indii, Nowej Zelandii i W. Brytanii oraz delegacje KP Afryki Południowej, KP USA i KP Irlandii ogłosiły wczoraj oświadczenie potępiające dostawy przez rząd brytyjski broni do Republiki Południowej Afryki jako jednej z dróg umacniania terrorystycznego rasistowskiego reżimu Forstera i poparcie udzielane polityce apartheidu prowadzonej przez ten rasistowski reżim. (PAP)

Władze Brazylii wszczęły poszukiwania

J. Mengele przebywa w Paragwaju?

Prowadzona od wielu lat akcja ścigania zbrodniarza wojennego — lekarza z Oświęcimia Josefa Mengele trwa i według doniesień korespondenta Tanjuga w Rio de Janeiro weszła obecnie w nowe stadium.

Brazylijski oddział „Interpolu“ zwrócił się z prośbą do policji paragwajskiej, aby po twierdziła lub zaprzeczyła do

Plenum WK SD

w Poznaniu

7 kwietnia br. obradowało w Poznaniu plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Dyskusja skoncentrowała się głównie wokół materiałów sprawozdawczych i problemowych z działalności wielkopolskiej organizacji SD przed Wojewódzkim Zjazdem Delegatów. Zostały omówione materiały dotyczące pracy polityczno-środowiskowej i organizacyjnej między IX a X Zjazdem.

Członkowie plenum ustosunkowali się w swych wypowiedziach do przedstawionych problemów, wiążących się ściśle z rozwojem naszego regionu, ze sprawami dotyczącymi sfery usług i aktywizacji małych miast.

Plenum przyjęło materiały zjazdowe. X Wojewódzki Zjazd Delegatów SD odbędzie się pod koniec bieżącego miesiąca. (na)

Portugalia używa gazów w Angoli

Przewodniczący Narodowego Związku na rzecz Niepodległości Angoli przesłał na ręce sekretarza generalnego, U Thanta depezę, w której poinformował, że oddziały pacyfikacyjne rozszerzyły używanie gazów toksycznych i szkodliwych środków chemicznych na terenie wyzwolonych obszarów Angoli w wyniku czego zostały zniszczone dwie trzecie zbiorów, a setki osób uległo zatruciu. (PAP)

Posiedzenie plenarne KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

ctwo, niekonsekwentne przestrzeganie reguły indywidualnej odpowiedzialności. I sekretarz KP PZPR w Środzie — Leon Orlikowski zajął się m. in. prawidłowym rozdziałem zadań pomiędzy instancjami partyjnymi a organami administracji państwowej. O rozwiązywaniu problemów na szczeblu miasta, rozwoju m. in. budownictwa mieszkaniowego i handlu mówił przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozaś. Ponadto wystąpili: Jan Brygier, Jan Marciniak, Stanisław Pawłowski, Henryk Kaźmierczak i Henryk Stach.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał J. Zasada. Nie należy, mówił, z ważnymi wnioskami czekać aż do zebrania partyjnego, lecz sygnalizować je wcześniej, aby mogły być szybko załatwione. Zebrania i posiedzenia partyjne powinny poprzedzać stała praca i zbieranie istotnych informacji do dyskusji. Mówił też o potrzebie nieustannego kontaktu instancji partyjnych z ludźmi pracy w codziennej robocie. Stwierdził konieczność dalszego, aktywnego kształtowania demokracji wewnątrzpartyjnej, konieczność inspirowania atmosfery zaufania i dyscypliny oraz twórczego niepokoju o społeczne dobro. Słucha mu, powiedział, wszystkie rzeczowe i krytyczne wnioski, zgłaszane we wspólnym dialogu.

Posiedzenie plenarne zakończyło się wyborami poszczególnych komisji problemowych KW PZPR oraz podjęciem uchwały, w której zatwierdzono tematykę plenarnych posiedzeń KW PZPR na rok 1971 oraz postanowiono uwzględnić w planach pracy Egzekutywy KW i komisji problemowych wnioski zgłoszone na naradach, spotkaniach i zebraniach partyjnych po VIII Plenum KC PZPR. (mb)

Bezprocentowy kredyt PKO na zakup węgla

Powszechna Kasa Oszczędności informuje, że w celu ułatwienia ludności pracującej jak najwcześniejszego zaopatrzenia się w węgiel na okres zimowy, udzieliła na ten cel 150 milionów złotych bezprocentowego kredytu. Kredyt rozprowadzany jest w postaci czeków uprawniających członków pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych.

Czeki uprawniające do zakupu węgla wydajną zainteresowanym pracownikom rady zakładowe związków zawodowych. Bezprocentowy kredyt udzielany jest na bardzo dogodnych warunkach, gdyż spłaty mogą być dokonywane w ratach miesięcznych aż do czerwca przyszłego roku. (PAP)

Młodzi pedagodzy o szkole

W opinii samych studentów tzw. kompleksowe obozy badawcze studenckich kół naukowych w Koninie i Trzciance w latach 1969 i 1970 — należą do najbardziej efektywnych przedsięwzięć ZSP. Istotnie, rezultatem jest szereg ciekawych prac. Prezentowaliśmy już działania koła naukowego elektryków w Trzciance i koła geografów, m. in. w Koninie. Tym razem przedstawimy pewne spostrzeżenia, jakie wynieśli z pobytu na tym ostatnim terenie członkowie studenckiego Koła Pedagogów przy Instytucie Pedagogiki UAM.

Pracowało 10 młodych badaczy. Roboty w ciągu 2 tygodni — bo tak długo trwały obozy — mieli niemało. Interesowali ich uczniowie klas ósmych 4 szkół: w Malińcu, Gosiawicach, Slesinie i Holendrach Szyszyńskich — miejscowościach leżących na tej samej linii komunikacyjnej i coraz bardziej odległych od Konina. Przeprowadzali wywiady w ramach narodowych, z kierownikami szkół, nauczycielami i wychowawcami badanych klas itd. Uczniowie i ich rodzice otrzymali do wypełnienia ankietę. Spostrzeżenia i wnioski zebrali studenci w pracy „Aspiracje szkolne i zawodowe młodzieży VIII klas”. Bo właśnie chodziło o pozna-

nie istotnego problemu uczniowskich aspiracji; ściślej mówiąc — tego, co wpływa na ich kształtowanie.

Autorzy pracy stwierdzili, że szkolne „aspiracje skupiają się przede wszystkim wokół kierunku kształcenia i zawodu”. Badano uwarunkowania i źródła tak właśnie pojętych aspiracji. Podzielono je na niskie (podjęcie pracy po szkole podstawowej albo nauka w szkole zawodowej), średnie (praca po szkołach średnich) i wysokie (zamiar podjęcia studiów). Przebadano zależność aspiracji m. in. od dochodów rodziców, odległości od Konina, pici, od wpływu wychowawcy go rodziny. Wykazano np. bardzo wyraźne uwarunkowanie aspiracji sytuacją materialną: czym lepsza, tym wyższe aspiracje. Ciekawe jest też spostrzeżenie o przytłaczającym wręcz wpływie rodziny na ich rodzaj, czy też uwagi o tym, czego młodzież spodziewa się, wybierając dany zawód itp. Wszystko to jest interesujące.

Jednakże w pracy najciekawszy jest chyba pewien niepokojący sygnał dotyczący szkół. Niech się wypowiedzą sami autorzy: „... w roli doradcy przy wyborze szkoły i zawodu ani razu nie wystąpił nauczyciel, choć i tę możliwość odpowiedzi uczniowie otrzymali”. Natomiast z wypo-

wiedzi nauczycieli wynika, że sprawom uczniowskich aspiracji poświęca się w szkole dużo miejsca, co się zresztą z wypowiedziami uczniów nie kłóci.

Istotnie, nauczyciele informowali niemało o tym, co najlepiej zrobić ze sobą po ósmej klasie. Ale, jak podają studenci, było to w osiemdziesiąciu iluś tam procentach tzw. pogadanki, co autorzy określają jako metody werbalne i nie efektywne. Nie prowadzono z uczniami na temat aspiracji np. dyskusji i na ogół nie prowadzono też indywidualnych rozmów czy innych form praktycznej reorientacji zawodowej. Uczniowie podawali na ten temat informacje sprzeczne.

Studenci notują tylko fakty, wstrzymując się od interpretacji. Gdyby wy prowadzić z nich daleko idące wnioski, można by powiedzieć, że działanie szkoły podstawowej jest wadliwe, że nauczyciele posiadają zbyt słaby autorytet wychowawczy, że nie mają wpływu na postawy i wyobrażenia uczniów o przyszłości, że dydaktyka oddziaływała się od wychowania, że ciężar kształtowania uczniowskich przekonań i dążeń przenosił się poza szkołę m. in. na rodzinę itd.

Można by się zastanawiać nad źródłami tego stanu rzeczy: nad brakiem czasu, przeciążeniem obowiązkami, nie najlepszymi zarobkami nauczycieli, nad przestarzałymi metodami pracy szkoły. Ale wydaje się, że zbadać sytuację w czterech tylko szkołach, jak i krótki czas, w jakim studenci prowadzili obserwacje — nie daje jeszcze dostatecznych podstaw do formułowania tak ogólnych, krytycznych uwag. W każdym razie i tego studenckiego sygnału o szkole nie można lekceważyć. Ich spostrzeżenie jest na pewno płodne i skłania do wniosków i analiz. I ono powinno być brane pod uwagę przez czynniki zajmujące się problemami szkolnictwa.

Jak informuje opiekun sekcji badawczej koła, młody pracownik naukowy Instytutu Pedagogiki mgr Andrzej Pfeiffer, studenci zamierzają kontynuować rozpoczęte badania. Ich społeczna przydatność wydaje się niewątpliwa, tym bardziej, że oczekujemy bliskich już reform w całym systemie szkolnictwa. Koło naukowe pedagogów działa zresztą wielostronnie. Zajmuje się też środowiskiem akademickim, jego poglądami, jego opinią o działalności szkół wyższych i organizacji młodzieżowych. Koło stanowi ponadto podstawę Zespołu Badań Środowiska Akademickiego, który utworzono niedawno przy Radzie Okręgowej ZSP.

MARCIN BAJEROWICZ

FILM Dwie strony barykady

„Pulapka”. Film produkcji polskiej. Scenariusz: Bohdan Czeszko, Tadeusz Pietrzak, Jerzy Bednarczyk. Reżyseria: Andrzej J. Piotrowski. Wykonawcy: Jan Rajner — Andrzej Kopiczyński, Willy Reiner — Holger Mahlich, por. Walczuk — Aleksander Iwaniec, Helga — Karin Beewen, Kunf — Paul Berndt, sierżant — Zygmunt Maciejewski, Anton — Bruno O'Ya, Weiss — Jacek Recknitz, Wanda — Joanna Jedryka-Chamiec, Runge — Werner Diessel, plk. Karcz — Wirginusz Gryń i inni.

Podczas ostatniej wojny w niejednej polskiej rodzinie zdarzyły się takie sytuacje tragiczne, gdy bracia znaleźli się po obu stronach frontu. Zdarzało się tak zwłaszcza na Śląsku, gdzie Polacy o niemieckich nazwiskach wcale nie z-

prowadził aktorów, że widz jest przekonany co do prawdziwości tych postaw i przeżyć poszczególnych postaci. Oczywiście uwy puklono postaci z polskiej strony barykady, one wybijają się na pierwszy plan; one są b. dobrze wygrane. Postaci z hitlerowskiej strony barykady są mniej wyraziście zarysowane, są też zbyt jednoznacznie czarne, ale też nie one należą do głównych dramatis personae. Rzecz idzie bowiem właśnie o owo rozbiście śląskich rodzin, o przeciwstawienie się sobie członków tych rodzin — kiedyś żyjących w najżywszej przyjaźni. Rzecz to nie do pomyślenia dla innych Polaków, z centralnej czy wschodniej Polski, którzy w takich sytuacjach podejrzewają najgorsze rzeczy. Ci Polacy posługujący się niemieckim językiem tak jak



własnej woli trafiali do Wehrmachtu. Nieraz rodziny były tam rozdarte, tragicznie sobie przeciwstawione, nieraz ich członkowie stawali się sobie wrogi.

Ubiegłoroczny debiutant, który filmem „Znaki na drodze” mocno stanął na nogach jako reżyser, podjął ten właśnie temat. Andrzej J. Piotrowski udowodnił przy tym w pełni, że jego sukces odniesiony przy „Znakiach” nie był przypadkowy. Bo przecież zarówno wybór tematu nie był bynajmniej łatwym, jak i realizacja okazała się całkowicie dojrzała. Interesujący, jak wolno sądzić na podstawie filmu, scenariusz został przez Piotrowskiego zrealizowany sprawnie warsztatowo. Sensacyjna akcja jest nią rzeczywiście, toczy się wartko, zaskakuje coraz to nowymi zwrotami, trzyma widza w nieustającym napięciu.

Główni bohaterowie dramatu mają swe postawy dobrze psychologicznie umotywowane. Zasługą zaś reżysera jest, iż tak po-

polskim — to przecież nie są ludzie, którym można wierzyć! Ilek dramatów wynika z takiego stawiania sprawy! Jak ciężkie były losy niektórych przedstawicieli ludności autochtonicznej na skutek niezrozumienia losów tych podzielonych rodzin, na skutek błędów popełnionych w polityce tej ludności.

Świetnie, że temat ten został znowu podjęty, na szczęście w filmie, któremu pod względem zarówno ideowym, jak i artystycznym naprawdę niewiele można by zarzucić. Recenzent tyle razy ostatnio biadający nad poziomem kolejnych premier polskich filmów tym razem ma szczera satysfakcję, że może z czystym sumieniem pochwalić i polecić obejrzenie polskiego filmu, który Was na pewno zainteresuje swoją zawartością treściową, a jednocześnie zabawi sensacyjną akcją.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

P.S. Z satysfakcją też odnotowujemy, że coraz częściej na ekranach widzimy aktorów poznańskich teatrów. Tym razem Iwaniec i Gryń kreują dwie z ważniejszych ról. Obaj wywiązują się z zadania bez pudła. M.S.

Ludzie boją się, że maszyna wyprze człowieka. Widzą więc w niej potencjalnego wroga. Takie zresztą stanowisko reprezentują niektóre dyrekcje. Sądzą, że maszyny mają zastąpić bez reszty człowieka. Nie takie są jednak założenia mechanizacji pracy biurowej. Maszyny tylko częściowo wyręcza ludzi, a przede wszystkim mają ułatwić pracę, ułatwić szybsze uzyskiwanie informacji, szybszy obieg dokumentów.

Takie jest też jedno z zadań Przedsiębiorstwa Obrótu Maszynami i Urządzeniami Biurowymi „Maszyny Biurowe”. Przedstawiciele przedsiębiorstwa p. Zofia Sikorska, Piotr Glapiak — kierownik oddziału poznańskiego i Władysław Stawski — bardzo szczegółowo przedstawiają mi zadania i zakres pracy przedsiębiorstwa.

Pani Zofia Sikorska jest, można powiedzieć, specjalistką od spraw średniej mechanizacji — maszyn księgujących, fakturujących, wszelkiego typu automatów obrachunkowych, pan Władysław Stawski — od spraw komputerów i automatycznego przetwarzania danych. Zajmują się tymi urządzeniami nie z punktu widzenia konstrukcyjnego (choć i to ich interesuje), lecz pod kątem ich adaptacji w poszczególnych zakładach przemysłowych i instytucjach.

— W dziedzinie mechanizacji pracy biurowej — informuje kierownik — jesteśmy jeszcze w powijakach, a już co najwyżej raczkujemy, acz-

Do maszyny biurowej — bieg z przeszkodami

kolwiek sytuacja wygląda w Wielkopolsce nieco lepiej niż w innych regionach kraju. Nie chodzi o poziom techniczny tych urządzeń, bo ten, jak na nasze warunki jest wysoki. Zresztą większość urządzeń importujemy. Zacząć trzeba przede wszystkim od tego, że przedsiębiorstwa nie są przygotowane do korzystania z tych urządzeń.

Trzeba najpierw zmienić organizację wewnętrzną przedsiębiorstwa i mentalność ludzi. Szczególnie to ostatnie. O tym jaka technika organizacji zostanie w danym przedsiębiorstwie przyjęta decyduje średni dozór techniczny. Opór z ich strony zniechęca niekiedy dyrekcje, które rezygnują z zastosowania u siebie tych urządzeń.

Weźmy najbliższy przykład, może nie tak całkiem typowy, bo w tym przypadku akurat nie zrezygnowano z reorganizacji, ale wymownie świadczą o niewłaściwym podejściu pracowników do spraw mechanizacji pracy — Konińskie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węgla Brunatnego. Zakłady zatrudniają 2 tys. pracowników i — jak sama nazwa wskazuje — wykonujące usługi remontowe.

Zlecono Przedsiębiorstwu Obrótu Maszynami opracowanie programów zmechanizowanego obrachunku, ale w ogóle nie przygotowano się do mechanizacji. Zakłady chcą się jednak „na siłę” mechanizować. Ostatnio otrzymali dwie maszyny księgujące. Są pełni inicjatywy. Szczególnie zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych. Są jednak opory w innych działach, zdawałoby się tą mechanizacją najbardziej zainteresowanych — w księgowości. Pracownicy tych działów przyzwyczaili się do ręcznej roboty, niechętnie osuwają się z maszynami. Boją się.

Jak przekonano ludzi o słuszności mechanizacji pracy biurowej?

Sprawa jest nieco skomplikowana. Bo rezultaty widoczne są niekiedy dopiero po latach, a już teraz, od zaraz trzeba się przestawiać na inny system pracy przedsiębiorstwa.

— A najtrudniej — kończy kierownik — jest przekonać ludzi do mechanizacji. Dużo potrzeba na to czasu. W końcu jednak przyzwyczajają się do maszyny i potem już nie umieją się bez niej obyć.

WANDA NAROŻNA

Niedawno obiegała prasę informacja o wystawieniu na sprzedaż przez Igora Strawińskiego części swych manuskryptów, a wśród nich partytury sławnego baletu „Święto wiosny”. Komentarz mówił, iż kompozytor potrzebuje pieniędzy na leczenie... Teraz nadeszła wiadomość: Igor STRAWIŃSKI nie żyje!

Serce — jak to serce — nie chciało czekać.

Zgodnie z ostatnią wolą Zmarłego nie będzie on pochowany w Nowym Jorku, gdzie spędził ostatnie lata, lecz w Wenecji na cmentarzu San Michael. Konsekwentny do końca, pozostał wierny Europie. Tu wracał, gdy losy ostatniej wojny rzuciły go do Ameryki. A w osiemdziesiątą rocznicę urodzin zafundował sobie podróż do miasta rodzinnego i lat młodości — Lenina, który pożegnał w 1910 roku.

W czasie tej podróży ocze kiwano go w Polsce. Przyjechał 3 lata później. Sale Filharmonii Narodowej w Warszawie wypełnił wielbiciele jego sztuki aż do wy trzymałości tego budynku. Orkiestra Symfoniczna z Cleveland pod batutą przyjaciela kompozytora Georga

Szella zainaugurowała koncert muzyką „Święto wiosny”, baletu, którego wykonanie w 1913 roku w Paryżu przeszło do historii w aurze skandalu. Publiczność przerwała spektakl jako „obrażający moralność”. Prawda artystyczna szybko zwyciężyła. Do dziś „Święto wiosny” nie schodzi z afiszów najlepszych zespołów baletowych świata.

I tak już na początku swej wielkiej kariery Strawiński

Pożegnanie twórcy „Święta wiosny”

zelektryzował artystów, muzyków i publiczność. Szokował i fascynował bez mała przez 60 lat czynnego życia jako kompozytor, koncertujący pianista i dyrygent.

W czasie pamiętnego koncertu warszawskiego również dyrygował. Powstał z miejsc i burzliwą owacją powitała go polska publiczność. Wszedł na estradę oparty na ramieniu Witolda Rowickiego, podpierając się nieodłączną he-

banową laseczką. Będąc za pulpitem dyrygenckim odstał ją i dyrygował w ogromnym skupieniu, oszczędny w geście, ale jakże ekspresyjnie. Po koncercie rampa estrady tonęła w kwiatkach. Mistrz przyjmował hołd, spacerując przed pierwszymi rzędami widzów. Patrzę na zdjęcie, wykonane na lotnisku. Okęcie, przed odlotem kończącym ową wizytę w Polsce. Łagodny uśmiech rozjaśnia zmęczoną twarz artysty.

Był klasykiem współczesności i prekursorem najnowszych kierunków w muzyce światowej. Był człowiekiem, o którego dziele napisano tomy, który już w 1942 r. wydał „Kroniki swego Życia”...

Wybrańcy bogów umierają młodo. Igor Strawiński do nich nie należał. Za kilka tygodni — 17 czerwca br. ukończyłby bowiem 89 lat. Jego „życiu” patronowały wszystkie muzy z Olimpu, był ich kochankiem... Pisał muzykę do baletów i opery, kantaty i symfonie, muzykę kameralną i pieśni. Uwielbiał ludowość i uznał jazz. Jakże trudno o Strawińskiego pisać w czasie minionym. Ale artysta żyje tak długo, jak żyje jego dzieło.

GAMA

TADEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓZDZ

W pierwszej chwili widom wydało się, że to tylko złudzenie wzroku, ale po chwili przekonali się, że cała partia ściany zaczyna się poruszać. Utworzyła się najpierw wąska, później coraz bardziej rozszerzająca się szczelina, wreszcie przed ich oczyma otwarło się ciemne wejście do jakiegoś ciemnego wnętrza.

— To właśnie! To właśnie zobaczyłem... — w podnieceniu wykrzyknął Zareba. — Ale w tym otworze stała jakaś postać...

— Otwarte jest zejście do podziemnego korytarza, który prowadzi do pawilonu w parku — wyjaśniał Dębowicz. — Podobnie otworzy się można ze strony przeciwnej, gdzie też znajduje się wykonany w kamieniu herb z mieczem. Ażby zamknąć zejście należy z powrotem przekroczyć głównie wejście. — Dębowicz wykonał zapowiadany ruch i ruchoma ściana powoli wróciła na miejsce.

— Otóż, proszę państwa — ciągnął dalej swą relację — moje przypuszczenia szły w tym kierunku, że domniemany złodziej obrazu wyszedł właśnie z podziemnego korytarza, otwierając sekretne przejście w ścianie, ale nie opuścił tego pokoju tą samą drogą, lecz przez okno. Spieszył się prawdopodobnie i... otworzył ruchomą ścianę, tak jak to zademonstrowałem — tu porucznik po raz drugi wykonał wymienioną czynność — w pośpiechu nie cofnął jej na miejsce, lecz pchnął głównie miecza w przeciwnym, niż należało, kierunku. Wtedy ściana wykonała obrót o 180 stopni i... ukazał się jej rewers. Kiedy

więc teraz doprowadzę złamaną ścianę do poprzedniego stanu, powróci na miejsce awers.

Dębowicz wykonał zapowiedzianą czynność.

— Aaa! — wyrwał się zgodny okrzyk zdziwienia wszystkich zebranych.

Ściana obróciła się dookoła osi i ich oczom ukazał się obraz wiszący na samym środku ruchomej partii ściennej.

— Dziewczyną z dzbankiem! — tamiącym się ze wzruszenia głosem wykrzyknął Zareba.

Dębowicz z miną magika, któremu udało się efektowna sztuczka prestidigitatorska, stał, wskazując ręką na „odnaleziony” obraz.

— Należą się panu, panie poruczniku, huczne okłaski — zawołał Góralski, uderzając kilkakrotnie w dlonie. — To było bardzo efektowne!

— Niestety! — ciągnął swą relację Dębowicz. — To rozwiązanie zagadki okazało się dopiero wstępem do bardziej skomplikowanej historii. Odkryłem drogę, którą złodziej dostał się do gabinetu, ale pozostała zagadką, po co tam wchodził. Skoro obraz pozostał na ścianie, nie był widocznie celem tego włamania.

— Burza, która przeszła nad Radiowem owej nocy z niedzieli na poniedziałek, zagłuszyła i zatarta ślady tego, co się działo w okolicach pałacu. Świadkowie, którzy mogliby dostarczyć jakichś wskazówek — państwo Stępniewie i pani Czaplicka byli tak zaabsorbowani własnymi przeżyciami, że nie zauważyli tego, co się w nocy, w czasie burzy dookoła nich działo. Niewiele poza własnymi sprawami widzieli i słyszeli. Więcej od nich widział i wiedział Czaplicki, zadowolony małżonkowi się bez względu na burzę i noc po parku. Pierwsza rozmowa z nim jednak niewiele mi dała wskazówek. Do drugiej nie doszło. Ktoś postarał się o usunięcie niewygodnego świadka. Ale to pobudziło moją ciekawość. Jeśli dla zatarcia śladów popełnia się morderstwo, to te ślady muszą prowadzić do sprawców jakiegoś bardzo poważnego zbrodni. Śledztwo wykazało, że morderczy strzał do naczelnika poczty padł z białej altany w pałacowym parku. Tu więc należało szukać dalszych śladów.

cdn

Współdziałanie kierownictwa z załogą

DO REDAKTORA GKOSU

Młodzi, nowi pracownicy wymagają szczególnej troski, rozumnej opieki i pomocy, zwłaszcza w początkowym okresie pracy. Niestety, nie brak faktów nieposzanowania godności pracownika — jako współgospodarza zaangażowanego w życie swego zakładu. Wyrobionemu na ogół poczuciu odpowiedzialności za procesy produkcji nie zawsze towarzyszy w równej mierze odpowiedzialność za samopoczucie ludzi, proces ten realizujących. Nie wnika się w przyczyny płynności kadr.

Głównym źródłem rozluźnienia więzi załogi z zakładem jest zazwyczaj rozbieżność między poczynaniami kierownictwa a obowiązującymi prawami. A więc skrupulatne przestrzeganie ustanowionych praw, likwidacja rozbieżności między teorią, a praktyką, to więcej niż połowa sukcesu w poczynaniach na rzecz dobrej atmosfery pracy.

W każdym kolektywie mogą wystąpić nieodmownienia, wzajemne niechęci itp. Jeżeli takie drobne konflikty nie zostaną szybko rozwiązane, urastają do problemów i wpływają

wają szkodliwie na zwartość kolektywu. Odbija się to ujemnie na wynikach produkcji oraz zwiększa potencjalny stan zagrożenia wypadkowego itp. Dlatego obowiązkiem każdego pracownika (nie tylko dyrektora zakładu) jest dbanie o wytworzenie jak najlepszej atmosfery w swoim kolektywie. Musi być wzajemne zrozumienie, tendencja do wzajemnej współpracy dla wspólnego celu.

Jest to zadanie niełatwe — powiedziałbym bardzo trudne,

PRACA -ale jaka?

ale niezbędne. Każdy kierownik przede wszystkim sam musi umieć współżyć z ludźmi. Niestety, w tym względzie jest jeszcze dużo do zrobienia, zwłaszcza w dziedzinie stosunków przełożonych do podwładnych.

Umiejętność postępowania ze współpracownikami także stanowi określoną kwalifikację. Nie sposób nie brać i tej kwalifikacji pod uwagę przy obsadzaniu stanowisk związanych z jakimkolwiek procesem kierowania pracą ludzką. Wulgaryzm stosunek do współpracownika czy podwładnego, dyskwalifikuje bowiem kierownika w stopniu nie mniejszym, niż brak wiadomości fachowych czy talentu organizatorskiego, uczciwości czy sumienia.

Oczywiście, kierownik komórki organizacyjnej czy dyrektora zakładu nie może uregulować wielu spraw — zwłaszcza stosunków rodzinnych lub spraw osobistych pracowników. Może jednak i powinien częściej i bardziej zdecydowanie wpływać na atmosferę wśród załogi, na sposób załatwiania spraw pracowników przez administrację, na stosunek dozorcy do ogółu pracowników, na dziesiątki spraw, które codziennie irytują ludzi i w rzeczywistości pogarszają ich samopoczucie.

Można wyliczyć wiele błędów kadry kierowniczej. Do najważniejszych należą: błędy przy wzmianowaniu i utrzymywaniu

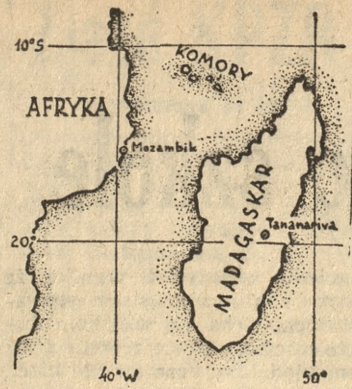
waniu dyscypliny, niedostateczny jeszcze ciągły nadzór, słabość, a nawet częste niedbalstwo w wykrywaniu wykroczeń i egzekwowanie przepisów, nieumiejętność wyrobienia sobie autorytetu, niepowinność przy podejmowaniu decyzji, nieumiejętność obcowania z robotnikami oraz nieumiejętność szybkiego rozładowania konfliktów. Stąd konieczność zwrócenia większej uwagi zarówno na dobór kadr kierowniczych jak i na pracę wychowawczo-szkoleniową.

Trudno nieraz zrozumieć dla czego przesłanki ekonomiczne i techniczne mają dla administracji przemysłowej większe znaczenie niż warunki społeczne, stosunki moralne panujące w środowisku zakładowym. Przecież jest rzeczą oczywistą, że czynnikiem zasadniczym w procesie produkcji jest nie maszyna lecz człowiek. Trzeba temu człowiekowi zapewnić właściwe warunki pracy nie tylko pod względem techniki i bezpieczeństwa, chociaż i to jest bardzo ważne. Przede wszystkim niezbędny jest ten właśnie społeczny klimat sprzyjający dobrej, wydajnej pracy.

Wiele jest jeszcze niewykorzystanych możliwości prawidłowego układania stosunków międzyludzkich. Dotyczy to choćby jawności wszelkich pochwał i nagród, a także, czyżby od ustalenia norm produkcyjnych i zaszerzowania, przez nagrody i kary, a skończywszy na bieżącej informacji o sytuacji zakładu, o jego trudnościach i osiągnięciach. Czy w tej dziedzinie w naszych zakładach wszędzie jest już dobrze? Chyba nie. A przecież jawność życia wywiera ogromny wpływ na kształtowanie dobrej atmosfery wśród całego kolektywu pracowniczego, na poczucie pewności i sprawiedliwości, a w rezultacie na wydajność i bezpieczeństwo pracy oraz zdrowotność załogi.

Pamiętajmy, że ośrodkiem decydującym o kształtowaniu postawy pracownika jest jego najbliższe środowisko, zespół ludzi wykonujących wspólne zadania, spotykających się ze sobą codziennie. W takich zespołach kształtuje się więź społeczna między ludźmi pracy, stosunki koleżeńskie, braterskie, współdziałania i co najważniejsze — pozytywny stosunek do pracy i obowiązków. Olbrzymia rola w kształtowaniu takiej atmosfery pracy przypada organizacji związkowej.

Józef Grog
przewodniczący Komisji
Ochrony Pracy WKZZ



Przed kilku dniami agencje prasowe doniosły o znaczących zamieszkach w południowych rejonach Madagaskaru, w których zginęło 30 osób a 300 zostało rannych. Zamieszki ponoc wywołały „elementy lewicowe”. Tak w każdym bądź razie głosił lakoniczny komunikat rządowy.

Madagaskar — największa wyspa na Oceanie Indyjskim, kojarzy się nam nieodmiennie z nazwiskiem Maurycego Beniuowskiego. Ten polski szlachcic, konfederat barski, zesłaniec na Kamczatkę, potem w służbie francuskiej dokonał (w 1773 r.) podboju wyspy, po czym ogłosił się jej królem. I na tym właściwie kończą się nasze ściślejsze związki (nie licząc niewielkich wzajemnych obrotów handlowych) z Republiką Madagaskaru, bo taką bowiem nazwę przyjął Madagaskar w 1960 r. po uzyskaniu niepodległości. Z krajem tym nie utrzymujemy stosunków dyplomatycznych, podobnie zresztą jak i inne państwa socjalistyczne. Nawiazaniu bliższych kontaktów przeszkadzają zapewne polityczne przesłanki, jakimi kierują się ludzie stojący u władzy na wyspie. Rządząca, burżuazyjna Partia Socjaldemokratyczna wykazuje tendencje prozachodnie, czemu specjalnie dziwić się nie trzeba; Madagaskar jest przecież członkiem wspólnoty francuskiej. I chociaż — kraju tym widać poważne wysiłki na rzecz postępu, dają jednak ciągle o sobie znać nie tak dawne jeszcze stosunki kolonialne. Kolonializm pozostawił w młodej republice sporo „swoich ludzi”, a tych nie brak również w aparacie władzy państwowej.

Kiedy w 1960 r. Madagaskar — po ponad 60 lat trwającej niewoli — odzyskał niepodległość, nie bardzo wiadomo było jaką drogę obrał w przyszłości. W zasadzie nie było „odważnych”, którzy wypowiedzieliby się za kapitalizmem. Bano się również socjalizmu, poprzednio ustawicznie obryzdanego przez kolonizatorów. Partia Socjaldemokratyczna, która objęła wówczas władzę, wysunęła hasło budowy własnego, partykularnego madagaskiego socjalizmu. Hasło to znalazło podatny grunt, przede wszystkim wśród warstw nacjonalistycznej inteligencji. Opozycyjna Partia

Madagaskar budzi się

Kongresu Niepodległości Madagaskaru wystąpiła jednakże z ostrzeżeniem, sformułowanym w sposób nie budzący wątpliwości: socjalizm może być tylko jeden — naukowy, a to co lansuje się w republice nie ma i nie może mieć nic wspólnego z socjalizmem. Przezwidywania te się szybko sprawdziły. Madagaski socjalizm okazał się pojęciem dość mglistym i nieokreślonym, a praktyczne rezultaty tej koncepcji były więcej niż skromne. Jedynym zwiastunem postępu w gospodarce stały się, nieliczne jednak, tzw. komuny rolnicze, zrzeszające chłopów, w celu obrony ich interesów przed wyzyskiem cudzoziemców.

Madagaskar — jak dotąd — nie może pochwalić się konkretnymi osiągnięciami gospodarczymi. I to mimo niewątpliwego bogactwa kraju. Na obszarze nieomal jeszcze raz tak wielkim jak Polska (587.041 km²) żyje nieco ponad 6,5 mln mieszkańców. Kraj jak powiadał malgascy postępowi działacze państwowi, może wyżywić i 50 mln, gdyby tylko przeprowadził właściwe reformy gospodarcze.

Tymczasem gospodarka jest zacofana. Opiera się głównie na rolnictwie i hodowli. 60 proc. dochodu narodowego pochodzi z uprawy kawy, trzcin cukrowej, ryżu, wanilii, goździków. Ogromne bogactwa stanowią lasy zwrotnikowe z hebanem, palisandrem i bambusem na czele. Ponadto wydobywa się także m. in. węgiel, grafit, miki, monacj, rudę tytanu, kwarc, kamienie półszlachetne i złoto. Ta jednak dziedzina gospodarki jest słabo rozwinięta i czeka na „lepsze czasy”.

Nie tylko w tym leżą przyczyny słabości gospodarczej. Wyspa jest zróżnicowana przede wszystkim pod względem kulturowym, obyczajowym, czy poziomem życia. O ile północ zaliczyć można do obszaru bardziej cywilizowanego, o tyle na południu ludzie żyją w warunkach wyjątkowo prymitywnych. Np. kobiety na północy ubierają się od stóp do głów w czarne tkaniny (nie wątpliwy wpływ zwyczajów arabskich), na południu natomiast jedyną ich odzieżą jest wyłącznie opaska na biodrach. W stołecznej Tananariwie, na każdym 100 mężczyzn bez mała 80 chodzi bez obuwia. To wynika nie tylko ze zwyczajów tropiku — także z ubóstwa społeczeństwa.

Rozwój wydarzeń na Madagaskarze wykazuje pewną prawidłowość. Słabsze gospodarczo południe wyspy, stało się ostatnio areną poważnych

wydarzeń. Różne są wersje o przyczynach zajść. Prezydent Madagaskaru — Tsinarana oskarżył przywódcę zdelegalizowanej partii lewicowej (prochińskiej) — Monja Jaona o sprowokowanie starć. Druga strona za wydarzenia obciąża winą wojska rządowe, mówiąc nawet o prowokacji zbrojnej. Natomiast policja malgaska miała jakoby znaleźć w mieszkaniu Jaona dokumenty, świadczące, iż był on w Chinach, zarazem zaś w rządowych enuncjacjach obciąża się winą za wszystkie dolegliwości polityczne wszystkie siły postępowe. Rząd prowadzi też nadal akcję pacyfikacyjną poszukując rebeliantów w tych rejonach gdzie mogą znaleźć schronienie. Jak podają oficjalne źródła malgaskie „w kraju zapanował spokój...”

Ale czy to wystarczy do trwałej stabilizacji? Rząd republiki prowadzi politykę, która spotyka się coraz częściej z krytyką ludności malgaskiej. Wspomniany już poprzednio Kongres Niepodległości Madagaskaru wypowiada się ustawicznie za prowadzeniem przez Republikę Madagaskar walczy z neokolonizalizmem i imperiaлизmem, o zdobycie niezależności gospodarczej, o pokój i demokrację, wiodącą do socjalizmu. Kongres potępia także istnienie baz amerykańskich na Oceanie Indyjskim, tolerancję wobec apartheidu, wciąganie Madagaskaru do bloków wojskowych. Hasła te znajdują coraz powszechniejsze uznanie w społeczeństwie. Niektóre jednak ugrupowania lewicowe, wykorzystując to uznanie wywołują ekstremistyczne wystąpienia, doprowadzające do przelewu krwi. Tym właśnie ekscesom przeciwstawia się także Kongres Niepodległości Madagaskaru.

JANUSZ MARCISZEWSKI

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazały się ostatnio następujące książki:
L. G. Ulmisk — „Produkcja żarówek”, tłum. z rosyjskiego. Dla brzydgadistów, mistrzów, techników i inżynierów zakładów produkujących żarówki. Str. 455, 72.— zł.
Jacek Kudrewicz — „Częstotliwościowe metody w teorii nieliniowych układów dynamicznych”. Dla pracowników naukowych, magistrów i inżynierów interesujących się matematycznymi podstawami metod używanych w technice układów nieliniowych. Str. 303, 57.— zł.

Dlaczego potrzebne są kaktusy?

Miejskie dzieci poznają zwierzęta i ptaki z bajek. Zielony gazon, trawnik wciśnięty w asfaltowe ulice jest dla nich namiastką pola. Kwiaty w wazonie są wyłącznie ozdobą do mu. Bawiac się w piaskownicach, budują kosmiczne miasta, a z drewniek i kawałków metalu konstruuja samoloty, statki, rakiety, wyrzutnie, samochody, wysokie domy itp. Bawia się więc w to co widzą, odtwarzają swoje otoczenie. Przez długi wiek okres życia dziecko miejskie znajduje się w nienaturalnych warunkach.

Dziecko miejskie stawiając pierwsze kroki, zaczyna stykać się ze światem żywych zwierząt, ptaków, roślin. Widzi, że pies czy kot chce nie tylko bawić się z nim, ale i jeść. Matka dziecka codziennie wlewa na talerz kota mleko. Nawet ona może nie zauważyć tego momentu, kiedy dziecko samo zacznie trząść się o kota. Raczujący małych szybko zaczyna orientować się, że kot nie lubi ciągnięcia za ogon, że szarpnięcie go boli. Kilkuletnie dziecko już wie, skąd biera się ciętecia, prosiaki żrebieta. Wie, że małe zwierzęta są bezbronne. Odczuwanie dziecka miejskiego wymaga więc od niego czynnej postawy.

Dlatego też psychologowie twierdzą, że akwarium z rybkami, psa czy kota nie zastąpi w życiu człowieka miejskiego najnowocześniejszą zabawką. Nawet anakiet który prawie żadnej opieki nie potrzebuje i nikomu w miejskim domu nie przeszkadza — więcej nauczy dziecko niż zabawka. Nie tylko w sensie wiedzy o kwiatach. Przede wszystkim w sensie kształtowania się cech charakteru, które w końcu zaważą nad osobowością dorosłego człowieka. (PAP)

Pierwsze jaskółki poprawy

Wielka gra o nowe mieszkanie

mów i wytwórnie poligonowe. Jeszcze w roku bieżącym zakończona zostanie budowa czterech pierwszych fabryk, które dostarczą swoje produkty na place budowy już w 1972 r. Każdy z tych zakładów dostarczać będzie od 10 — 12 tys. izb rocznie. W roku 1972 ruszy budowa następnych fabryk domów, a ponadto do końca roku powstanie 41 wytwórni poligonowych produkujących elementy wielkopłytowe.

Uprzemysłowienie skróci cykl budowy mieszkań o blisko 50 proc. w stosunku do obowiązujących obecnie normatywów. Zasadniczy wpływ na poprawę sytuacji w budownictwie mieszkaniowym będzie miało zaplecze materiałowo-surowcowe. Dzięki inwestycjom poczynionym w przemyśle cementowym w latach 1972 — 1975 ruszą nowe, potężne cementownie na Lubelszczyźnie, Kielecczyźnie, Opolszczyźnie. Do czasu rozruchu nowych obiektów importować będziemy cement z ZSRR i NRD. Rozszerzona i zmódnizowana zostanie produkcja stolarki budowlanej, szkła, ceramiki, wykładzin z tworzyw itp.

O wykorzystaniu niemałego potencjału budownictwa maszyn i ludzi zdecydowały zmiany w organizacji i zarządzaniu przedsiębiorstwami wykonawczymi. Tu postępieć się będzie głównie na wykorzystaniu elektronicznej techniki obliczeniowej. W obecnej pięciolatce Ministerstwo Budownictwa chce wydać półtora miliarda złotych na zakup komputerów i rozwój sieci informacyjnych. W tym roku budownictwo otrzyma 9 komputerów, a do roku 1975 następne 50. Już dziś z usług Centrum Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Przemysłu Budowlanego korzysta ponad 300 przedsiębiorstw tego resortu.

Ale nasze budownictwo nie jest przecież samowystarczalne. Ponad 60 proc. materiałów niezbędnych dla budowy nowych mieszkań czy obiektów przemysłowych pochodzi z przemysłu: chemicznego, ciężkiego, maszynowego i drzewnego. Właśnie od ilości, jakości i terminów dostaw tych materiałów zależać będzie powodzenie ambitnego programu budownictwa.

Wszystko wskazuje na to, że wielcy partnerzy budownictwa

zainteresowani są na równi z inwestorami i głównym wykonawcą w realizacji planowanych zamierzeń. Świadczą o tym m. in. zapowiedzi zwiększonych dostaw stali, instalacji i urządzeń sanitarnych, grzejników i piecyków, wykładzin z tworzyw sztucznych, tapet, farby, płyt spłisnionych.

Programy inwestycyjne niektórych partnerów budownictwa zmieniono ostatnio właśnie pod kątem aktualnych i przyszłych potrzeb tego odbiorcy.

SPÓŁDZIELCZY INWESTOR TEŻ NIE ZOSTAJE W TYLE

A drugi wielki partner programu budownictwa mieszkaniowego — spółdzielczość. Tu również trwają przygotowania do wielkiego skoku. Spółdzielnie mieszkaniowe działające w 889 miastach, osiedlach i gromadach zrzeszają już ponad milion członków, z których blisko połowa czeka na mieszkanie.

Oczekujący na mieszkania spółdzielcy, członkowie i kandydaci, wpłacili już do NBP około 5 mld złotych, a dalsze 9 mld zgromadzili na książeczkach PKO.

Według projektów spółdzielczość przekaże w tej pięciolatce swoim członkom klucze do 580 tys. mieszkań, czyli o ponad 80 tys. więcej od pierwotnych założeń. Nie zaspokoi to niestety wszystkich potrzeb.

Zdając sobie sprawę jak wiele zależy od prowadzenia rozsądnej, przynoszącej maksymalne efekty polityki inwestycyjnej — spółdzielczość usprawnia własne służby projektowe i techniczne, upowszechnia instytucję generalnego realizatora inwestycji w postaci jednego przedsiębiorstwa wykonawczego odpowiedzialnego za całość obiektu, szkoli kadry pracownicze i aktyw samorządowy. Szczególną uwagę zwraca się na przygotowanie terenów przyszłej zabudowy. Tu spółdzielnie ściśle współpracują z radami narodowymi.

Wiele uwagi poświęca spółdzielczość mieszkaniowa sprawom jakości budownictwa. Za ostrzeżone kryteria odbioru budynków. Nie będzie się przyjmować budynków z usterkami, bez sprawdzenia czy wszystkie urządzenia, jak ogrzewanie, instalacje wodno-kanalizacyjne, dźwigi, suszarnie działają bez zarzutu. Również i teren wokół domów musi być zagospodarowany zgodnie z programem. (Sok)

Gra liga międzywojewódzka

Kibice piłki nożnej nie będą mieli wiele okazji do oglądania pasjonujących spotkań w okresie dwóch świątecznych dni. Zespoły I i II ligi pauzują, natomiast swoje spotkania mistrzowskie rozegrają drużyny ligi międzywojewódzkiej i okręgowej.

Nie najlepsza sytuacja wielkopolskich drużyn w II lidze, zważywszy na wyrażenie zainteresowania kibiców rozgrywkami ligi międzywojewódzkiej a szczególnie drużyny na Lecha, która ma realne szanse na wywalczenie pierwszej pozycji w tym samym awansowaniu do klasy wyższej. Najlepszym tego dowodem była spora grupa widzów (ponad 6 000), którzy przybyli w ostatnią niedzielę na bois-

ko debieckie, by oglądać spotkanie Lecha z Arkonią.

Piłkarze Lecha zajmują aktualnie drugie miejsce w tabeli, mając na swym koncie 26 pkt. to jest o jeden punkt mniej niż prowadząca w tabeli Lechia. Trzecia z kolei Arkonia posiada 22 pkt. Tak więc wszystko wskazuje na to, że walka o pierwszą pozycję rozegra się pomiędzy Lechią i Lechem. Do bezpośredniego pojedynku obu tych drużyn dojdzie dopiero w przedostatniej kolejce spotkań rundy wiosennej. Lech gościć będzie piłkarzy gdańskich na swoim boisku. Oprócz meczu z Lechią, na stadionie w Debus zobaczymy jeszcze następujące zespoły ligi międzywojewódzkiej: Gwardia Koszalin, Kujawiak Włocławek, Bałtyk Gdynia, Calisia, Dąb Debn. Z lokalnym rywalem — Przemysławem piłkarze Lecha grać będą na boisku przy ul. Pstrawskiego.

Najbliższy mecz piłkarze Lecha rozegrają w Bydgoszczy z miejscową Polonią, która nie należy do najsilniejszych zespołów ligi międzywojewódzkiej i faworytem w tym spotkaniu są poznaniacy. Na wieśdzie gra również Calisia, która zmierzy się z Arkonią Szczecin, natomiast Przemysław spotka się w sobotę 10 bm. o godz. 16 z Darzbozem Szczecinek. W pozostałych spotkaniach ligi międzywojewódzkiej mierzą się: Bałtyk — Dab, Stoczniowiec — MRKS Gdańsk, Kujawiak — Lechia, Olimpia — Budowlani, Gwardia — Flota.

W lidze okręgowej, gdzie zdecydowanym faworytem jest drużyna Zalesia Konin odbędzie się sześć spotkań: Zagłębie — Polonia Piła, Warta II — Tur Turek, Dyskobolia Grodzisk — Włocławek, KKS Kędzino — MKS Rawicz, Grunwald — Sparta Szamotuły.

Mecze te rozegrane zostaną 12 bm. natomiast spotkanie Lech II — Obra Kościan 10 bm. (s)

Ciężarowcy na listach najlepszych

Na liście najlepszych na świecie zawodników w podnoszeniu ciężarów w wieku do 23 lat, mamy również naszych reprezentantów. Polacy znajdują się wśród najlepszych w trzech kategoriach wagowych.

W wadze piórkowej pierwsze miejsce w tabeli zajmuje Wojnowski z wynikiem 390 kg. Drugi nasz reprezentant Kaczmarek zajmuje również pierwsze miejsce w wadze lekkiej z wynikiem 425 kg. W wadze lekkociężkiej na piątym miejscu znajduje się Ozimek przed Sochańskim — obaj z wynikiem 475 kg. (p)

Pojedynek o Puchar Europy

W stolicy Czechosłowacji rozegrano pierwszy finałowy pojedynek o Puchar Europy w siatkówce kobiet, w którym drużyna Tatrana Praga przegrała z Dynamo Moskwa 0:3 (5:15, 3:15, 7:15). Spotkanie rewanżowe odbędzie się 11 bm. w Moskwie. (o-b)

Rajd Safari rozpoczęty

Wczoraj rozpoczął się w Nairobi samochodowy rajd z południowej Afryki — Safari. Na starcie stanęło 108 załóg, a m. in. polska — z Sobiesławem Zasada.

Na trasie pierwszego etapu kierowcom towarzyszył deszcz. Po 9 godzinach jazdy uczestnicy rajdu dotarli do Mombasy. Prowadzi Fin Aaltonen na „Datsunie”, wyprowadzając Szweda Waldegarra na „Porsche”.

Zasada miał kłopoty techniczne ze swym samochodem — „Porsche” i otrzymał na pierwszym etapie 38 pkt. karnych. Z rajdu wycofały się dwie załogi. (o-b)

Warto dodać, że na liście importów znajduje się aż 30 krajów z różnych kontynentów.

POŁSKY STUDENCI PRZEGRALI Z RUMUNAMI

W ćwierćfinałowym meczu akademickich mistrzostw świata w piłce ręcznej reprezentanci Polski przegrali z drużyną Rumunii 12:15 (5:9). W drugim spotkaniu CSRS pokonała Francję 17:15 (8:5).

PIŁKA RĘCZNA

W Osaka rozegrano międzynarodowy mecz piłki ręcznej mężczyzn, w którym zwyciężyła drużyna Europy, zespół VFL Gummersbach pokonał reprezentację Japonii 22:11 (12:5).

GKS ZDOBYŁ PUCHAR POLSKI

Puchar Polski zdobył hokeista GKS Katowice, którzy w rewanżowym spotkaniu zremisowali z Balldonem 3:3 (1:0, 0:1, 2:2). Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem GKS 4:3.

Spotkanie rewanżowe było zacięte, ale stało na słabym poziomie. Zawodnicy obydwu zespołów odczuwali już trudny sezon. O sukcesie GKS zdecydowała świetna gra bramkarza Tkacza.

Warto przypomnieć, że zakończony rozgrywki obejmowały sezon 1969/70. (o-b)

Sprzedam betoniarke 150 l i wciągarkę oraz domek campingowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2429g.

Sprzedam szafę 3-drzwiową, szafę biblioteczną. Jan Worowa 45 m. 6. 2431g

Sprzedam spiesznie komplet gabinetowy Chippendale (kanapa, 2 fotele i stolik). Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2446g.

Pianino, płyta metalowa, okazynie sprzedam. Długaj 9 m. 1. 2463g

Sprzedam suczki 3-miejscowe, owczarki niemieckie z rodowodem po imporcie, czarne, podpalane. Bydgoszcz, ul. Łużycka 9. 2108g

Dnia 4 kwietnia 1971 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 75 lat, nasza ukochana matka i babcia, śp.

ZOFIA SIODA z domu MANIA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. IV. 1971 r. z kaplicy cmentarnej w Oliwie, o czym zawiadamiają pogrzeźni w smutku córka, zięć i wnukiowie K2471

Dnia 8 kwietnia 1971 r. zmarła po wieloletniej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza droga podopieczna, przeżywszy lat 80

APOLONIA GIERSZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu Junikowskim, o czym zawiadamiają IŁOWOWIE 4639g

SREBRO — ZŁOM

KUPUJA SKLEPY „Ars Christiana”
♦ Poznań, ul. Wrocławska nr 10
♦ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
♦ Gniezno, ul. Młodej Gwardii 1
♦ Kościan, Rynek nr 19
♦ Piła, ul. M. Buczka 40. K1971

Samochody

Nową Warszawę 223 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2388g.

Wartburg de Lux 1000, w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Święto, powiat Wolsztyn, tel. 15. 1256p

Sprzedam Zastawę 750, r. prod. 1967. Poznań, Głogowska 125 m. 2. 2317g

Z powodu wyjazdu za granicę, pilnie sprzedam VW 1200, rok produkcji 1961, cena 65.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2357g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu ul. Klasztorna 2

ORGANIZUJE:

- ♦ kursy mistrzowskie i czeladnicze — we wszystkich zawodach metalowych i elektrycznych;
- ♦ kursy spawania — elektrycznego i gazowego;
- ♦ kurs bhp — dla elektryków ubiegających się o grupy bhp.

Kursy zakończone będą w miesiącu czerwcu br.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasztornej 2, tel. 542-26 w godz. od 8—19, w soboty do 16 K2043

Przetargi

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego dla miasta Poznania, Rewiru V, na podstawie art. 887 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 kwietnia 1971 roku o godz. 12, w Poznaniu, ul. Szyperska 8 — odbędzie się —

I LICYTACJA SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Volkswagen”, oszacowanego na 81.000 zł, należącego do Bogdana Pietrowskiego.

Nr rejestr. 82-90 PM, typ 1200, waga 740 kg, 4-cylindrowy, stan licznika 54582.

Samochód można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K2143

Lokale

Ostrów Wlkp. I. Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2415g.

I lub 2 panienki przyjmie na pokój, centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2440g.

Gdańsk! Mieszkanie dwupokojowe M-4, nowe budownictwo, I piętro — za mniejszą cenę w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, pod G-24721. K2293

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne, I ptr., balkon (wspólny korytarz), 57 m², Łazarz — na pokój, kuchnię w nowym budownictwie, I i II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2428g.

Zamienię pokój z kuchnią w Wąbrzychu — na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2434g.

Wieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne 8-hektarowe, nowy dom w pięknym położeniu. Smolice, pow. Krotoszyński, Jan Słama. 2185g

Dom 3-pokojowy, kuchnia, ogród, blisko tramwaju lub autobusu podmiejskiego, od właściciela do 250.000 złotych — spiesznie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2408g.

Dnia 5 kwietnia 1971 r. zmarł pracownik naszej Przychodni

STANISŁAW SOLCZAK

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i serdecznego kolegę. Żegnamy Go z łałem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy Wojewódzkiej Przychodni Przeciwegruźliczej w Poznaniu 4595g

TADZIO HADYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie. W wielkim smutku pozostają matka, brat i rodzina

Poznań, Łomżyńska 50. 4606g

UWAGA!

MHD Art. Włókienniczo - Odzieżowymi

w Poznaniu

ZAWIADAMIA O OTWARCIU PO REMONCIE

SKLEPU TEKSTYLNEGO

przy ulicy DZIERŻYŃSKIEGO NR 20.

BOGATY WYBÓR —

TKANIN JEDWABNYCH, WEŁNIANYCH i BAWELNIANYCH, SZCZEGÓLNEJ UWAGZE POLECAMY TKANINY SUKIENKOWE Z TORLENU, JEDWABIU NATURALNEGO i SZTUCZNEGO.

ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

M2299



Bank Polska Kasa Opieki SA

UPRZEJMIIE INFORMUJE,

że dnia 10 kwietnia br.

EKSPOZYTURA W POZNANIU

przy ul. ŚWIERCZEWSKIEGO nr 12 czynna będzie od 8—15

POLECAMY

SZEROKI ASORTYMENT TOWARÓW PRODUKCJI EKSPORTOWEJ ORAZ ZAGRANICZNEJ — ZA WALTUTY OBCE i BONY TOWAROWE PKO.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

K2289

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy:

- PRACOWNIKÓW do Straży Przemysłowej w charakterze strażników oraz dowódców wart;
- ŚLUSARZY — HYDRAULIKÓW;
- PRACOWNIKÓW do prac w kotłowni i kompostowni;
- KIEROWNIKI Sekcji Księgowości Finansowej z posiadaniem wyższym lub średnim wykształceniem oraz praktyką;
- ST. KSIĘGOWYCH (OWE) INWESTYCJI z wykształceniem średnim oraz praktyką.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ulica Krańcowa 9.

Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19. K2059

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Poznań, ul. Ratajczaka 46 — zatrudni w sezonie letnim:

— w Ośrodku Wypoczynkowym nad morzem w Mrzeżynie, 18 km od Kołobrzegu;

- SZEFIA KUCHNI
- POMOCE KUCHENNE od 1. VI — 30. VIII. 1971 r.
- POMOCE KUCHENNE od 1. VI — 30. VIII. 1971 r.
- POMOCE KUCHENNE od 20. VI — 30. VIII. 1971 r.

Wynagrodzenie do uzgodnienia. Oferty z podaniem dotychczasowego stażu pracy i kwalifikacji, należy przysyłać do Pozn. Przedś. Budown. Przem. w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, Dział Zaplecza, pok. 21, do dnia 10 kwietnia br.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru kandydatów. K2190

Sprzedam dom wyłączone, ogród. Luboń k. Poznania. Górecki, poczta Dobrzyca, pow. Pleszew. 1269p

Kupię działkę budowlaną w Puszczykowie do 30.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2414g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2416g.

Posiadam zaplecze, siłę, samochód, przyjmę każdą pracę chłupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2413gpr.

Uwaga, kierowcy! Linki licznikowe, hamulcowe, sprzęgłowe do taksometrów, wykonuje i naprawia Warsztat Mechaniczny, Poznań, Leonarda 2. Zamięscowym wysłam za zaliczeniem pocztowym. 1437g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. m. 4. 658g

Dnia 7 kwietnia 1971 r. zmarła nasza najdroższa matka i teściowa

MAGDALENA ŻYTKOWIAK z domu WILCZEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W smutku pogrzeźni

córki i zięć 4589g

Dnia 7 kwietnia 1971 r. zmarła nasza najdroższa matka i teściowa

MAGDALENA ŻYTKOWIAK z domu WILCZEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W smutku pogrzeźni

córki i zięć 4589g

Prasa Nauka

Młodszy ogrodnik lub pracownik potrzebny. Ogrodnictwo Machowicz 13. Poznań 18, ul. Zielarska 15. 4500g

Gospodarstwo rolne zatrudnia dwóch pracowników lub pracownicę, na stałe lub na sezon. Mogielnicka, Wrocław, ul. Przybyszewskiego 6/2. K2384

Przyjmę dozorstwo. Warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2329g.

Pasia przyjmie do opieki nad dziećmi 6 i 3 lata. Oddzielny pokój, niedaleko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2401g.

Dnia 6 kwietnia 1971 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN WESOŁEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starolece.

Pogrzeźni w głębokim smutku

żona, córka, zięć, synowie, synowie i wnuki 4592g

Dnia 8 kwietnia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, śp.

FRANCISZKA KOSKA z d. CICHOCKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 15 w Czempińiu.

W imieniu rodziny

ks. Władysław Koska 4642g

Dnia 8 kwietnia 1971 r. zmarła po wieloletniej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza droga podopieczna, przeżywszy lat 80

POZNAN, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmuje placówka pocztowa „Ruch”.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

REDAKCJA KOLEGIUM: Marjan Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). • Telefon: 611-21 łączący wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-13. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-13. Dział literacki: 659-39. Redakcja nocna: 450-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

Spółeczna pomoc przy budowie nowego ZOO

W tym roku i latach najbliższych skoncentruje się szczególną uwagę na dalszej budowie Ogrodu Zoologicznego, powstającego za Malta. Nie jest to zadanie łatwe, niemniej możliwe do zrealizowania, jeśli tylko zwiększyć się będzie liczba ofiarodawców, jak również tych, którzy pomogą przy wykonywaniu rozmaitych prac budowlanych i innych. Na konkretną pomoc czeka Społeczny Komitet Budowy Nowego Ogrodu Zoologicznego.

Wczoraj na plenarnym posiedzeniu Komitetu, które odbyło się w Białej Sali Prezydium RN Poznania, omówiono m. in. dotychczasową działalność oraz kierunki pracy na najbliższy okres. Tegoroczne za mierzenia przedstawił sekretarz Komitetu — Antoni Grabowski. Wysilek skoncentruje się przede wszystkim na dokończeniu inwestycji rozpoczętych w poprzednim okresie, m. in. wybiegów dla zwierząt jeleniowatych i partii wejściowych do ZOO od strony Rataj i ul. Krawcowej.

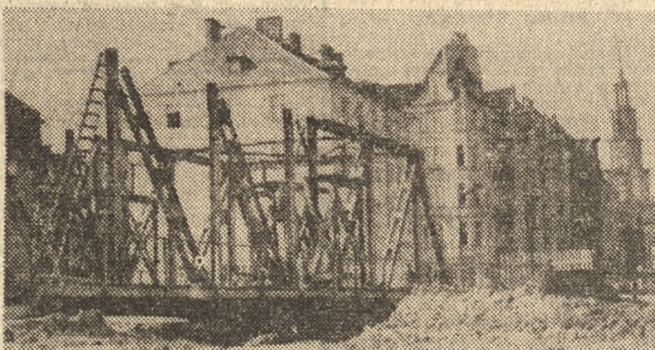
W ciągu dwóch minionych lat sporo pracy przy budowie

ZOO wykonano w czynnie społecznym. Stanęli do nich studenci, uczniowie poznańskich szkół oraz pracownicy niektórych zakładów. Również w tym roku będzie realizowany czyn społeczny, tym bardziej że Komitet, przy pomocy Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego zgromadził sporo materiałów oraz prefabrykatów. Najwięcej jednak kłopotu sprawiają obecnie prace specjalistyczne takie, jak budowa dróg i uzbrojenie terenu. Dobrze się wie, że na zebraniu przedstawicieli niektórych przedsiębiorstw, m. in. komunalnych zgłosili swoją pomoc. Dzięki temu do 1974 r., a więc w 100-lecie powstania pierwszego polskiego ZOO właśnie w Poznaniu, będzie można udostępnić zwiedzającym znaczną część ogrodu.

Na zebraniu nastąpiły też zmiany w składzie prezydium Komitetu. Przewodniczącą Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozasz zaproponował na nowego przewodniczącego Komitetu Zbigniewa Ryszczyskiego, dyrektora Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego. Kandydaturę tę przyjęto jednogłośnie. (a)

RODZICE! NIE POZWALAJCIE DZIECIOM BAWIĆ SIĘ NA JEZDNIACH!

Zamiast mostu — jezdnia



Wkrótce nie pozostanie śladu po Moście Chwaliszewskim. Jego rozbiórka trwa w pełni. Pod koniec kwietnia prace mają być zakończone. Jak do tej pory przebiegają one zgodnie z ustalonymi terminami, a nawet z wyprzedzeniem. Po wyrownaniu terenu załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robot Drogowych i Wodno-Kanalizacyjnych przystąpi w drugiej połowie tego roku do położenia — na miejscu mostu — 2-pasmowej jezdni asfaltowo-betonowej (dla ruchu jednokierunkowego). Z chwilą zakończenia tych robót, co ma nastąpić jeszcze w tym roku, Poznaniowi przybędzie nowa arteria. Na zdjęciu — rozbiórka mostu. (a)

Fot. — K. Przychodźki

Na Winogradach

Inwestycje, na które się czeka

Oddanie pierwszego domu na osiedlu Winogrady nastąpiło jesienią 1969 r. Obecnie mieszka tu około 6 500 osób. W tym roku ma przybyć dalsze 1 322 mieszkania. Tempo budownictwa mieszkaniowego nie postępowo, niestety, w parze z budową innych obiektów niemniej ważnych i koniecznych dla mieszkańców.

Ani dwa prowizoryczne przed szkoła ulokowane w parterowych mieszkaniach, ani małe (także dwa) sklepy spożywcze w suterrenach nie mogą zaspokoić wszystkich potrzeb stale wzrastającej liczby lokatorów. Projektowano wprawdzie otworzyć do końca grudnia ubr. trzeci taki sklep (w domu nr 15), jednak nie jest on do tej pory gotowy.

Dopiero od przyszłego roku nastąpi pod tym względem znaczna poprawa. Dawno rozpoczęta budowa pawilonu handlowo-usługowego ma być wreszcie dokończona. Pod koniec grudnia załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 ma zakończyć prace budowlane. W związku jednak z nie najlepszą sytuacją, jaką w zakresie zakupów panuje na osiedlu przydałoby się przyspieszenie ukończenia tej części pawilonu, w której ma się mieścić sklep ogólnospożywczy. Gdyby można go otworzyć jesienią tego roku, budowlani zaskarбилиby sobie wdzięczność mieszkańców. W pawilonie — oprócz wspomnianego — znajdować się będą sklepy: garmażeryjny, papierniczy i galanterijny oraz pocztowa, apteka i pralnia mechaniczna. W pawilonie zlokalizowane też będą usługi, m. in. fryzjerskie.

Będzie też wkrótce na Winogradach takie obiekty, jak: szkoła, przedszkole i przychodnia lekarska. Dwa ostatnie budynki staną na Osiedlu Wielkiego Października, a szkoła (druga na Winogradach) na Osiedlu Przyjaźni. Miej-

my nadzieję, że w przyszłym roku wszystkie te obiekty otworzą swoje podwoje. Aby tak się stało, zarówno inwestor — Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa, jak również Zakład Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” CZSBM powinni, z chwilą rozpoczęcia prac budowlanych, pilnie śledzić ich przebieg. Na inwestycje te czekała z niecierpliwością mieszkańcy osiedla.

Warto jeszcze przypomnieć, że na Osiedlu Wielkiego Października ma stanąć sześć 13-kondygnacyjnych budynków. W tym tygodniu rozpoczęto montaż pierwszego z nich. Przy jego budowie stosuje się również wielkie płyty z gotową fakturą zewnętrzną. Budowę dalszych czterech wysokich domów rozpocznie się też w tym roku.

Domy na Winogradach z jasnymi tynkami ładnie wyglądają w wiosennym słońcu. Zachwytem jednak nie mogą napawać nieuporządkowane tereny wokół bloków, dawno zresztą zamieszkałych. Podczas zimy nie było możliwości zagospodarowania tych terenów. Obecnie jednak nie powinno stać na przeszkodzie tym pracom. Ekipa zieleni należąca do Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej powinna szybciej zagospodarować te tereny.

Jest też zadanie dla mieszkańców, mogą oni uczynić wiele, by nie dewastować tego, co dla ulepszenia osiedla wykonano. Okazało się bowiem, że podczas minionej zimy połamano sporo krzewów i drzewek róż. Ogółem straty poczynione przez mieszkańców podczas zimy wynoszą 32 000 zł. Jeśli nadal tereny zielone będą niszczone w takim tempie, to nie pomoże nawet maksymalny wysiłek zaangażowanych tu sił i środków ze strony spółdzielni. (an)

Po raz siódmy — najlepsi w kraju

Już po raz siódmy poznański Oddział Remontowy PKS zajął I miejsce we współzawodnictwie ogólnopolskim pomiędzy tego typu jednostkami. Przedsiębiorstwo to już pięciokrotnie sklasyfikowane zostało na II miejscu, zdobywając na własność jeden proporzec Ministerstwa Komunikacji i ZG ZZ Transportowców i Drogowców. Tak więc załoga Oddziału Remontowego ustanowiła swoistego rodzaju rekord.

Tak doskonałe rezultaty Oddziału Remontowego PKS zawdzięcza przede wszystkim wynikom produkcyjnym i ekonomicznym. Naprawy autobusów, samochodów ciężarowych i innych ciężkich pojazdów, eksploatowanych przez oddział i PKS w naszym województwie, brygady warsztatowe przeprowadzają tak starannie, że liczba reklamacji jest minimalna, najniższa w całym kraju. Nie jest to łatwe, chociażby z uwagi na brak niektórych części, zwłaszcza do autobusów produkcji zagranicznej. To, że autobusy „Leyland” osiągają milionowe przebiegi, jest w dużej części zasługą Oddziału Remontowego.

Oprócz remontów i bieżących napraw pojazdów PKS z innych województw, przejeżdżających przez Poznań, Oddział Remontowy wykonuje również pewne części dla potrzeb całego kraju. Człową pozycję zajmują tutaj specjalne pierniki do silników, będące pomysłem racjonalizatorskim grupy pracowników. Pomysłem racjonalizatorskim jest również sposób na regenerację tarcz trójdrzwiowych do autobusów „Jelcz”. W Poznaniu wykonuje się je dla potrzeb wszystkich PKS-ów w kraju.

Szczepolność terenu nie pozwala na rozszerzenie wachlarza usług. Niemniej systematycznie poprawiane są warunki pracy przez budowywanie gospodarskim sposobem niektórych pomieszczeń warsztatowych i modernizację istniejących. W jasnych, widnych pomieszczeniach, w otoczeniu kwiatów i zieleni na pewno pracuje się lepiej. Nic dziwnego, że rotacja wśród załogi jest niewielka, a

zakład dysponuje sporą grupą pracowników z wieloletnim stażem.

Oddział Remontowy PKS w Poznaniu posiada filię terenową w Ostrowie, która zajmuje się likwidacją taboru przeznaczonego do kasacji. Jest tego około czterysta wozów rocznie. Tą drogą Oddział zyskuje pewną ilość części, wykorzystywanych do remontów bieżących. (s)

Jeszcze jedna placówka ORMO

Ostatnio otwarto pierwszą w naszym mieście samodzielną placówkę ORMO przy ogródkach działkowych. Wybór padł na ogródki im. Aleksandra Zawadzkiego przy ul. Albańskiej. Powstanie tej placówki, która ma służyć lepszemu zabezpieczeniu mienia społecznego oraz utrzymywaniu porządku i ładu, jest zasługą Dzielnicowego Sztabu ORMO — Grunwald.

Na komendanta 5-osobowej grupy wybrano Stefana Koperskiego. Samodzielną placówkę otwarta jest dwa razy w tygodniu w czwartki i soboty w godzinach 19 — 23.

W najbliższym czasie grunwaldzki Sztab ORMO, przy współudziale ZMS, przewiduje otwarcie podobnej placówki w rejonie Ławicy. (a)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Od 30 września 1970 r. czekam na wydanie okien w moim mieszkaniu. Administrator miał to zrobić w ciągu dwóch miesięcy. Tak przynajmniej brzmiała decyzja Prezydium DRN — Stare Miasto. Mimo kilkakrotnych monitów nie do tej pory administrator nie zrobił i — jak uparcie twierdzi — okien nie wprawi — pisze p. Leon Kwiatkiewicz z ul. Kryszewicza 6 m. 15.

● Chcielibyśmy wiedzieć, czy doczekamy się kiedyś roznosiela mleka. Kilkakrotnie już prosiliśmy i interweniowaliśmy w tej sprawie u kierownika sklepu MHD nr 109 — piszą klientki — bez skutku.

Przeniesiono Referat Dowodów Osobistych

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej zawiadomiła nas, że Referat Dowodów Osobistych KW MO w Poznaniu został przeniesiony do gmachu Komendy Dzielnicowej MO Stare Miasto, Al. Marcinkowskiego 31 (parter — lewa strona).

Referat przyjmują interesantów w poniedziałki i czwartki w godz. 11—19 oraz wtorki, środy i piątki w godz. 9—15. W soboty referat jest nieczynny. (na)

TEATRY

W POZNANIU

Nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Napad stulecia” (ang. 16 l.), g. 15.30, 19 „Z dala od ziemi” (ang. 14 l.). APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Pierścień księżnej Anny” (pol. 11 l.), g. 20.15 „Wahadło” (USA 18 l.); CZTERE NASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Pulapka” (pol. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Kobieta wąż” (ang. 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17.30, 20 „Zawodowcy” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (franc. 14 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Oskar” (franc. 16 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 16 „Szaleniec z IV laboratorium” (franc. 14 l.), g. 18, 20 „Dwa tygodnie we wrocławiu” (franc. 16 l.); MINIATURKA — g. 15.30 „Słoń Maruda” (ang. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Romantyczny” (pol. 16 l.); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — g. 17 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.), g. 19.30 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.); PANCERNAK — g. 17.30, 20 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.); PAŁAZOWE — g. 15 „Królowa z długim warkoczem” (radz. 7 l.), g. 15, 17, 20 „Isadora” (ang. 16 l.); PRZYJAZŃ — g. 15.30, 18, 20.15 „Wina i netou” (cz. II — jęz. 11 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Niesmiertelni Flap i Flap” (USA 11 l.); RUSALKA (Szwedz) — g. 15, 17.30 „Opowieść o poduszki” (USA 16 l.); SCALA — g. 16 „Strzał w ciemność” (ang. 14 l.), g. 18, 20.15 „Życie, miłość, śmierć” (franc. 16 l.); TECZA — g. 17 „Po wrót rewolwerowca” (USA 14 l.), g. 19.30 „Miłość, miłość, miłość” (włoski 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30 „Winniet wśród Sępów” (jęz. 14 l.), g. 15.30, 19 „Bitwa nad Neretwą” (jęz. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczkowie) — g. 15 „Abel i jego brat” (pol. 11 l.), g. 17, 19.15 „Zabójcy” (USA 18 l.); WILDA — g. 9.30, 11.30 „Ucieczka King-Konga” (jap. 11 l.), g. 14.30, 17.30, 20.15 „Złoto Mackeney” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Szwedz) — g. 18 „Topkapi” (USA 16 l.); WRZOS (Lubon) i WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Leningrad — Londyn”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna — Szpital HCP, ul. Dzierżyńskiego 194, tel. 812-21.

Chirurgia dziecięca do lat 14 — Wdł. Szpital Dziecięcy, ul. Kryszewicza 7, tel. 536-21.

Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99, nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-33; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Urocy 18 — całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66. Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne całonocnie.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całonocnie; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 15—23, niedz. i święta — 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7 w niedziele i święta całonocnie; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocnie; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 14, tel. 623-55 — całonocnie.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 13—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Włda (Dzierżyńskiego 149), tel. 318-56. Złozoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 dyżurnie lekarz psychiatra lub psycholog (czynny całonocnie). Nr 522-51 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 530-18 dyżurnie informacyjne w dni powszednie — g. 8—19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżurno).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14 od 8—21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Pieśń minut o gospodarce; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 W kilku taktach w kilku słowach; 9 Z odrobina melancholii — konc. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkolki „Mali ogrodnicy”; 10.05 „Noce i dnie” fragm. 87 pow.; 10.25 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne; 11 Spotkanie z melodią; 11.25 Dedykujemy II zmianie; 12.35 Rytmy i melodie dla wszystkich; 12.45 Rolnicze kwadransy; 13 Konc. mel. nastrojowych; 13.40 Wieści, lepiej; 14 Raport literacki „Nigeryjskie impresje”; 14.20 Uwertury i sceny operowe; 15.05 Radioferie na wiosennych szlakach; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Ak-

tualności; 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Konc. żyćcy; 20.30 Wokalny Zespół „Harmonia”; 21.15 600 sekund z zesp. B. Hardego; 21.30 Teatr PR „Miłość czysta u kapieli morskich” — słuch.; 22 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 Z polskiej muzyki kameralnej; 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Pianista w roli głównej; 9 Konc. z nagrań Pozn. Ork. Kameralnej pod dyr. R. Santanowskiego; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Z nagrań Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 10.25 „Maria Dąbrowska w Białymstoku i gdzie indziej” — impresje J. Giegiera; 10.45 W kregu muz. romantycznej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Pozn. epizod Emilia Zegadłowicza — felieton; 13.30 Transkrypcje utworów J. S. Bacha gra Pozn. 15 Radiowa; 13.40 Proza mówić — słuchamy. Marek Sadzewicz; 14.05 Estrada kompozytorów krajów za granicą; 14.25 Konc. trzech orkiestr; 14.45 „Bekitna sztafeta”; 15 Konc. z nagrań Chór PR i TV w Krakowie; 15.20 Konc. muz. polskiej; 17.15 „Początek lepszych czasów...”; 17.25 Pozn. konc. żyćcy; 17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton aktualny; 18.20 Sonda — dzw. magazyn ekono.-społeczny; 19.15 Język angielski; 19.30 Re-transmisja konc. symf.; 21.17 Poe-mat K. Kuriaty; 21.27 Księżycowe melodie; 22.33 Gra Ork. PR i TV w Łodzi; 23.13 Zanim wbieje północ — Konc. nastrojowych melodii i piosenek.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Giełda standardów jaz-

zowych; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Kompozycja na cztery ręce” — pow.; 9.10 Max Roger — Fantazja i fuga podwójna; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Cztery pory roku w piosence; 10.15 Aud. Radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Eliza, czyli życie prawdziwe” — powieść; 12.25 Konc. muz. uniwersyteckiej; 13 Na warszawsko-mazowieckiej antenie; 15 Kto głosi w Pakistanie — gawęda; 15.10 Z nagrań Grażyny Bacewicz; 15.35 Kwadrans ze znakami zapytania; 15.50 Piosenki — wiersze; 16.15 J. S. Bach: 3 organowe preludia choralowe; 16.30 Kwadrans w stylu „folk”; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli kto lubi; 17.30 „Kompozycja na cztery ręce” — pow.; 17.40 Szekspir śpiewany; 17.55 Pod bocianim gniazdem — magazyn; 18.15 R. Wagner — Cud Wielkopiatkowy z „Parsifala”; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wyd. dzw. „Beniowski”; 19.30 W rytmie flamenco; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Mistrzowie piosenki klasycznej; 20.25 Sześć wielekich orkiestr polecają.; 20.50 „Wit Stwos” — poemat K. I. Gałczyńskiego; 21.15 Spirituals w mistrzowskich wykonaniach; 21.35 Siostry Parzeńskie; 21.50 J. S. Bach — Msza h-moll; 22.08 Z nagrań Edith Piaf; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Niezapomniane recytacje — Władysław Hańcza; 23.05 Konc. tylko dla melomanów — „Skriabin” — dzieci Chopina; 23.50 Na dobranoc gra Earl Van Dyke.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 13.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9—10 — Teleferie — w programie: „Nasz sposób na śrubki” oraz film z serii „Bella i Sebastian”; 10.15—11.20 — „Ballada o młodym chłopcu i starym mężczyźnie” — film prod. węg.; 14.50

— Fizyka dla nauczycieli: „Elementy fizyki ciała stałego” — cz. V; 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — Kurs przygotowawczy: „Organia elektryczne”; „Elementy radiotechniki”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Teatr Młodego Widza — Alina Korta i Tadeusz Nowak: „Gniewko, syn rybaka” — cz. II — „Znak orla”; Reżyseria — Bohdan Poręba; 17.40 — „Nie tylko dla pań”; 18 — Magazyn Postępu Technicznego; 18.30 — Kronika Tygodnia; 18.45 — „Pierwszy w kosmosie”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Misterium meki czworwież, Scenariusz — J. Kulmowa — anonimowa muzyka z wieków średnich w oprac. S. Sutkowskiego. Reżyseria — J. Kulma; 20.45 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny; 21.25 — „Ballada o młodym chłopcu i starym mężczyźnie” — film prod. węg.; 22.25 — Dziennik; 22.45—23.50 — Politechnika (powt.).

SOBOTA: 9 — Teleferie: „Nasz sposób na śrubki” oraz film z serii „Bella i Sebastian” (odc. VI); 10.15—11.45 — „Siostry Bardełotti” — film fab. prod. włoskiej (16 l.); 14.10 — Filmy krótkometrażowe; 15 — Final Pucharu Polski w piłce nożnej GKS — Zagłębie; w przerwie ok. 15.45 — film krótkometrażowy; 16.45 — Dziennik; 16.55 — Teatr Młodego Widza — A. Korta i T. Nowak: „Gniewko, syn rybaka” — odc. III; „Spi-sek”; 17.55 — „Z kamery wśród zwierząt”; 18.25 — „Słowa, myśli, gesty”; Scenariusz i Realizacja — R. Pietkiewicz; 19 — Śpiewa Krystyna Janroz; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20.20 — „Gwiazdy tamtych dni” — Lucyna Messal; Scenariusz i reżyseria — Beata Artomska; 21.20 — Dziennik i wiadomości sportowe; 21.50 — „Siostry Bardełotti” — film fab. prod. włoskiej (16 l.); 23.25—0.20 — „Złoty serca” — śpiewa Nina Simone.